Wraca piłkarska PKO Ekstraklasa oraz I liga
Widzew z Radomiem, ŁKS ze Stalą **str. 15-16**

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

● System kaucyjny może dobić branżę handlową. Najbardziej ucierpią pracownicy – mówi szef handlowej „Solidarności” **STR. 8**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek, 14.10.2025
Wydanie A B C D
Nr 239 (27106)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Długo poczekamy na biały puch
Pierwsze opady śniegu będą dopiero w grudniu **str. 2**

W szpitalu złapała gronkowca
Kobieta dostanie zadośćuczynienie – 120 tys. zł **str. 2**

Dramat pana Jana
W mieszkaniu nie ma wody, prądu, ogrzewania **str. 3**

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

ŁÓDŹ
Łódzkie Forum Seniora Na wydarzenie przyszły tłumy mieszkańców regionu **str. 3**

Już od stycznia rewolucja w ortografii

Nowe zasady mają uprościć i ujednolicić używanie języka polskiego, zmieni się pisownia nazw mieszkańców miast, nazw restauracji i samochodów **str. 5**

Zawody rowerkowe
Emocjonujące sportowe zmagania najmłodszych już w najbliższą sobotę **str. 4**

Nieruchomości
Najczęściej stawiamy na energooszczędność, żeby zmniejszyć koszty utrzymania **str. 12**

HANDEL SPOŁEM PSS ZWOLNI KILKUDZIESIĘCIU PRACOWNIKÓW

Stare sklepy Społem znikną lada dzień

Matylda Witkowska
Łódź, Aleksandrów Łódzki

Z Łodzi i Aleksandrowa Łódzkiego zniknie w sumie siedem sklepów należących do jednej ze spółdzielni Społem. Niektóre służyły klientom ponad pół wieku. Powodem jest sytuacja rynkowa.

Tylko do 25 października działać będzie sklep spożywczy Gama przy ul. Dąbrowskiego 59 w Łodzi. Sklep należy do Społem Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, jednak spółdzielnia z dniem 1 stycznia 2026 przechodzi w stan likwidacji. Wraz z nią do likwidacji jest siedem sklepów, głównie spożywczych.

Spożywcza Gama przy ul. Dąbrowskiego już w sierpniu skróciła godziny pracy – nawet w tygodniu jest czynna zaledwie do godz. 16, bo ekspedientki przed zakończeniem pracy muszą powybierać zaległe urlopy. We wrześniu zamknął się też działający przy sklepie mały punkt opłacania rachunków. Towarów w sklepie jest już mało, ale promocji na koniec handlu nie będzie – to, co zostanie, będzie przewiezione do innych placówek handlowych.

Sklep działał pół wieku i nie wiadomo, co pojawi się w jego miejsce. – Klienci mieli tu wygodę. Zrobili zakupy, opłacili rachunki. Czy teraz seniorzy będą dreptać do supermarketu? Pogubią się tam – mówią ekspedientki, które wkrótce też stracą pracę.

Do sklepu nadal zaglądają stali klienci: po chleb, smalec, papierosy. To małe, codzienne zakupy.

– Został jeszcze mały sklep osiedlowy, albo przystanek dalej jest Biedronka. My sobie poradzimy, starszym będzie trudniej – mówi „Dziennikowi Łódzkiemu” młoda klientka, którą spotkaliśmy w sklepie.

To tylko jeden z siedmiu sklepów należących do Społem Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi i przeznaczonych do likwidacji. Już miesiąc temu zniknął spożywczak przy ul. Traktorowej 49 na Teofilowie, w planach jest też likwidacja kolejnych sklepów pod marką Gama: przy ul. Rojnej 19, Paderewskiego 47, Ujście 4 w Łodzi oraz przy ul. Wojska Polskiego 65/67 w Aleksandrowie Łódzkim, a także jedynego należącego do Społem PSS w Łodzi sklepu przemysłowego przy ul. Rydzowej 12. Spółdzielnia nie podaje harmonogramu. Wiadomo, że w tym roku zamknięty będzie jeden sklep, a pozostałe cztery – w roku 2026.

– Decyzja została podjęta nieodwołalnie. Powodem jest sytuacja w handlu – słyszymy w Społem PSS w Łodzi.

Stan likwidacji Społem PSS w Łodzi oznacza też zwolnienia. Jak wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi spółdzielnia w sierpniu zgłosiła zamiar przeprowadzenia zwolnień grupowych 62 pracowników.

Trzeba jednak pamiętać, że stan likwidacji Społem PSS w Łodzi nie oznacza zamknięcia wszystkich sklepów społemowskich. Nadal działać będzie m.in. popularny Central, którego właścicielem jest spółdzielnia Społem Spółdzielcze Domy Handlowe. Natomiast ze sklepów należących do Społem Śródmiejskiej Spółdzielni Spożywców w Łodzi zamknął się niedawno spożywczy przy ul. Jaracza 92a – w jego miejscu powstaje Stokrotka Express. Bez zmian działają jednak inne sklepy tej spółdzielni, np. przy ul. Piotrkowskiej 261.

FOT. ARCHIWUM/POLSKA PRESS

Chyba wszyscy rozpoznają logo sklepów Społem. Niektóre z zamykanych teraz sklepów istniały od pół wieku, ich likwidacja dokuczy przede wszystkim starszym klientom

eprasa.pl 5008baf21a

Jutro w naszej gazecie
Strona Zdrowia

Pierwsze objawy raka piersi.
Jak wyglądają guzy na piersiach?
Co powinno skłonić kobietę
do wykonania badań genetycznych?

AUTOPROMOCJA 0010990256

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Łódzki **42 715 80 68**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W Zakopanem spadło już 20 cm śniegu i nadal pada. W naszym regionie na taki widok trzeba poczekać

Na pierwsze opady śniegu oraz śniegu z deszczem poczekamy do grudnia

Matylda Witkowska
Łódzkie

Tegoroczna zima będzie łagodna - przewiduje Zdzisław Cyganiak, obserwator przyrody z Wartkowic w powiecie poddębickim i twierdzi, że śnieg nie spadnie wcale tak szybko.

- Tegoroczna zima będzie łagodna - mówi w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim" Zdzisław Cyganiak. - W tym roku nie zapowiada się mroźna zima, raczej nie będzie mrozów syberyjskich - przewiduje.

Na dodatek zima nie przyjdzie prędko. Zdaniem Zdzisława Cyganiaka, pierwszych opadów śniegu z deszczem i wilgotnego śniegu powinniśmy spodziewać się dopiero w grudniu.

Prognozę długoterminową na listopad, grudzień, styczeń i luty udostępnił też Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Według tej prognozy zima 2025/26 w Łodzi i jej okolicach będzie... normalna, czyli niemal całkowicie zgodna ze średnią z lat 1990-2020. W listopadzie 2025 w Łodzi temperatury i opady będą w normie, tzn. między 3,5 a 5,4 st. C i między 26,8 i 47, 1 mm.

W grudniu 2025 pogoda też będzie w normie: temperatury między -0,6 oraz 1,4 st.C a opady między 26,5 i 48,3 mm.

W styczniu 2026 temperatura będzie w normie (od -1,7 do -0,2 st.C) a opady nieco powyżej normy (ponad 39,5 mm), natomiast w lutym 2026 znów w normie (temperatury od -1,7 do 1,4 st. C. opady 25,6 i 42, 7 mm). ©℗

W szpitalu straciła zdrowie, dostanie 120 tysięcy złotych

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Bełchatów

Zadośćuczynienie w wysokości 120 tys. zł dla mieszkanki Łódzkiego zakażonej gronkowcem złocistym w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie - taki wyrok ogłosił sąd.

Wyrok został ogłoszony kilka dni temu przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim. Powódka, która na skutek zakażenia stała się osobą niepełnosprawną i przez ponad rok niezdolną do pracy, otrzyma również 38 tys. zł odszkodowania oraz blisko 15 tys. zł renty z tytułu utraconych przez ponad rok zarobków. Wyrok jest nieprawomocny.

- Moja klientka jest młodą kobietą, a z powodu zakażenia do którego doszło w szpitalu w Bełchatowie stała się osobą niepełnosprawną i przez ponad rok od ponownej operacji niezdolną do pracy - podkreśla adwokat Anna Walkiewicz, która reprezentuje mieszkankę Łódzkiego. - W toku tej sprawy udało się nam wykazać, że u powódki doszło do krwiopochodnego zakażenia, które ujawniło się po roku od operacji, co w świetle aktualnie wydawanych wyroków stanowi niejako precedens - do tej pory sądy uznawały odpowiedzialność szpitali w sprawie zakażeń, gdy ujawniły się one w ciągu roku od hospitalizacji.

Dokładnie 10 lat temu kobieta w drodze do pracy pośliznęła się na chodniku i doznała urazu lewej kostki. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które przewiozło poszkodowaną do Szpitala Wojewódzkiego w Bełchatowie. Tam wykonano pacjentce zdjęcie rtg, a lekarz rozpoznał pęknięcie kostki bez przemieszczeń i zdecydował o założeniu szyny gipsowej. Jak się okazało kilka dni później, przeoczył złamania obu kostek: przyśrodkowej i bocznej oraz uszkodzenia więzozrostu piszczelowo-strzałkowego.

FOT. 123RF

Podczas operacji rozpoznano martwicę głowy kości udowej i zdecydowano o jej usunięciu

Osiem dni później podczas kontroli ortopedycznej inny lekarz na podstawie wykonanego nowego zdjęcia rtg stwierdził złamanie wieloodłamowe i skierował pacjentkę na oddział ortopedyczny. W Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie pacjentce wykonano operację złamanej nogi. Po 10 miesiącach chora zgłosiła się na usunięcie zespoleń kości.

Dopiero kilkanaście miesięcy po wypadku kobieta wróciła do pracy i wysiłku fizycznego. Zaczęła utykać na lewą nogę, czuła, że operowana noga jest znacznie słabsza. Po kolejnych kilku miesiącach zaczęło ją boleć lewe biodro. Ból był coraz silniejszy, z czasem zaczął utrudniać poruszanie się. W poradni, do której zgłosiła się cierpiąca kobieta podano jej zastrzyk przeciwbólowy. Ból nie ustępował. Gdy jakiś czas później zgłosiła się na izbę przyjęć szpitala w Bełchatowie, lekarz zlecił jej odpoczynek i przyjmowanie leków przeciwbólowych. Następnego dnia stan kobiety się pogorszył. Nie pomógł też zastrzyk przeciwbólowy, który podał kobiecie wezwany do domu lekarz. Wręcz przeciwnie - kobieta coraz bardziej cierpiała. Wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala w Bełchatowie.

Po wielospecjalistycznych badaniach i pobraniu z biodra materiału na posiew lekarze postawili diagnozę - zakażenie gronkowcem złocistym. Kilka dni później stan pacjentki się pogorszył, konieczna była operacja. Podczas operacji rozpoznano martwicę głowy kości udowej i zdecydowano o jej usunięciu.

Po operacji powódka miała tzw. wiszące biodro, jej noga została pozostawiona bez stawu biodrowego. Przez ponad rok leczono ją z powodu zakażenia gronkowcem. Dopiero po ponad trzech latach od wypadku w szpitalu w Otwocku lekarze wszczepili kobiecie staw biodrowy.

Powódka przeszła wielomiesięczną trudną rehabilitację. Poruszała się przy balkoniku ortopedycznym, wymagała pomocy w wykonywaniu codziennych czynności.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie uznał, że u pacjentki operowanej w szpitalu w Bełchatowie doszło do krwiopochodnego zakażenia gronkowcem złocistym, a to doprowadziło do zakażenia kości i ostatecznie usunięcia głowy kości udowej. Pierwsze objawy kliniczne ropnego zapalenia lewego biodra z późniejszą martwicą głowy kości udowej wystąpiły po roku od operacji w bełchatowskim szpitalu, ale - jak podkreślili w swoich opiniach biegli - cechą charakterystyczną infekcji gronkowcowych kości jest długi okres utajenia, co wyjaśnia wystąpienie objawów zakażenia po tak długim czasie. ©℗

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **10°C** Noc **2°C**

Barometr **1024 hPa**
Wiatr **22 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Jutro
Dzień **10°C** Noc **7°C**

Czwartek
Dzień **14°C** Noc **8°C**

Piątek
Dzień **11°C** Noc **9°C**

Jutro ma wyjść słońce i nawet meteopaci powinni poczuć się lepiej.

14 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 287. dzień roku.
Do sylwestra zostało 78 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.00, zachód słońca o godz. 17.43. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 godzin i 3 minuty.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Bernard, Dominik, Gaja, Małgorzata.

Przysłowie na dziś:
Październik ciepło trzyma – zwykle mroźna bywa zima.

KALENDARIUM

1668
Prymas Mikołaj Prażmowski konsekruje przebudowaną kolegiatę w Łowiczu.

FOT. ARCHIWUM

1917
Mieszkańcy Lipiec Reymontowskich pod osłoną nocy zbudowali pomnik Kościuszki (na zdjęciu).

1864
Rosjanie dokonują egzekucji Józefa Kozłowskiego, dowódcy sieradzkiego oddziału powstańców.

1901
Zmarł prof. Marceli Nencki, wybitny lekarz i chemik z małych Boczków koło Szadku.

1926
Do prezydenta USA trafiły podpisy tysięcy uczniów z Łodzi i województwa łódzkiego.

eprasa.pl 5008baf21a

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Czas naostrzyć łyżwy i ruszyć na lód

Na łódzkich lodowiskach lada dzień zacznie się sezon. Na pierwsze ślizgawki w „Bombonierce" przy ul. Stefanowskiego 28 i „Retkini" przy ul. ks. Popiełuszki 13b łodzianie będą mogli wybrać się już w najbliższą sobotę (18 października).
MR

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

DZIEŃ NAUCZYCIELA

Ponad 42 tys. nauczycieli z regionu ma dziś święto

Już w piątek w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia nagród Prezydenta Miasta Łodzi dla wyróżniających się pedagogów.
MJ, PZ

ŁÓDŹ

Łódzkie Forum Seniora za nami

Wczoraj w Hali Expo w Łodzi odbyło się Łódzkie Forum Seniora – wydarzenie skierowane do seniorów, którzy chcą spędzać jesień życia aktywnie, z pasją i w inspirującym towarzystwie. „Jesień życia – aktywnie z pasją" to tegoroczne hasło, doskonale oddające ideę wydarzenia i pokazujące, że każda kolejna dekada życia może być pełna energii, nowych pomysłów i ciekawych doświadczeń. Uczestnicy Forum mogli wymienić się doświadczeniami, zdobyć praktyczne wskazówki dotyczące zdrowia, kondycji, samorozwoju i jakości życia, a także znaleźć inspirację do działania. Łódzkie Forum Seniora odbywa się dwa razy w roku – wiosną i jesienią. Każda edycja to nowa dawka pomysłów i spotkań, które pomagają aktywnie i świadomie spędzać czas, rozwijać pasje i budować społeczność ludzi dojrzałych. Pełną relację opublikujemy w jutrzejszym wydaniu „Dziennika Łódzkiego".
Patrycja Zemła

ŁÓDŹ

Najlepszy kierowca autobusu

FOT. MPK-ŁÓDŹ

Najlepszym kierowcą autobusu komunikacji miejskiej w Polsce został Kacper Urbaniak, który na co dzień pracuje w zajezdni łódzkiego MPK przy ul. Nowe Sady. Na drugim miejscu znalazł się kierowca z Warszawy a na trzecim z Poznania.
Jacek Zemła

WIELUŃ

Nastolatek potrącony na zebrze

Do potrącenia pieszego doszło na pasach na ul. Warszawskiej w Wieluniu. 17-latek został potrącony przez kierowcę toyoty. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń wieluńskich policjantów, 39-latek kierujący toyotą potrącił przechodzącego przez przejście dla pieszych 17-latka. Pieszy został przewieziony do szpitala na badania. Zarówno poszkodowany, jak i kierowca toyoty byli trzeźwi. – Obecnie na miejscu funkcjonariusze z udziałem technika kryminalistyki wykonują oględziny miejsca zdarzenia, ustalają świadków – informowała nas wczoraj aspirant sztabowy Katarzyna Grela, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Wieluniu.
Marcin Stadnicki

Mieszka bez wody, prądu, ogrzewania, na 14 metrach

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Pan Jan większość dnia spędza leżąc na mokrej wersalce, przykryty mokrym kocem. Wstaje tylko po to, by „skorzystać" z kubła stojącego przy drzwiach...

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Pan Jan całe dnie spędza leżąc na kanapie

Gdyby nie sąsiad, pan Jan pewnie nie wstawałby wcale. I nikt by o nim nic nie wiedział. Mieszkający po drugiej stronie korytarza lokator, od miesiąca przynosi mu kanapki, gorącą herbatę. Opróżnia kubeł. Ale sąsiad powiedział „dość" i zawiadomił opiekę społeczną. Bo być może pan Jan zapracował sobie na takie życie. Ale nie oznacza to, że ma przebywać w takich warunkach.

O mieszkaniu (czy też pokoju...) w kamienicy przy ul. Janiny w Łodzi trudno bowiem mówić. W lokalu (czy też pomieszczeniu...) o powierzchni czternastu metrów kwadratowych z jednym oknem nie ma prądu, ogrzewania, wody. Ta nie jest podłączona do żadnego z trzech mieszkań w budynku, który woła o generalny remont. Stoi kuchenka elektryczna – ale bezużyteczna. Stoi piec na węgiel – ale zimny jak lód. Są stare, zużyte meble. Jest dotkliwie zimno i brudno.

Według ustaleń naszej gazety w lipcu ubiegłego roku pan Jan sprowadził się na Janiny z kolegą. Ten został przeniesiony z poprzedniego miejsca zamieszkania, ponieważ swoim trybem życia stwarzał zagrożenie dla otoczenia. Nie ma co kryć, że w nowym miejscu panowie nadużywali alkoholu, a będąc pod jego wpływem nie bardzo dbali o lokal, który zajmowali, o podłączenie prądu czy o źródło ciepła. O porządku i higienie nie wspominając.

– Dawałem im kurtki, spodnie, mydło, proszek do prania – wspomina sąsiad.

Jak informuje administrator i współwłaściciel kamienicy przy ul. Janiny kolegę pana Jana w marcu umieszczono w placówce opiekuńczej. Tak więc pan Jan został dzikim lokatorem.

– Jeszcze niedawno wstawał, chodził, teraz przeważnie leży. Zdrowie mu się załamało. Od miesiąca się nim opiekuję, przynoszę herbatę, kanapki, kupiłem piętnaście bochenków chleba – dodaje lokator z naprzeciwka.

– Gdy tu przyszłam po raz pierwszy, przeraziłam się. Nieważne, co ten człowiek wcześniej robił. Dla mnie istotne jest to, że teraz jest schorowany i potrzebuje pomocy. Mam tu przychodzić i sprawdzać, czy jeszcze żyje, czy nie zamarzł? – pyta Barbara Okrój, której opiekę nad panem Janem zlecił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi. – Potrzebuje opieki przez całą dobę, nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Tutaj nie może zostać, przyjdzie pierwszy mróz i już się nie podniesie.

Jednak pan Jan mimo wręcz tragicznych warunków, w jakich żyje i stanu zdrowia nie chce zmienić dotychczasowego trybu życia.

– Już podczas pierwszego spotkania z pracownikiem socjalnym mężczyźnie została przedstawiona możliwość umieszczenia w domu pomocy społecznej. Początkowo pan Jan stwierdził, że rozważy taką propozycję, ale ostatecznie nie wyraził zgody na takie rozwiązanie, złożył oświadczenie na piśmie, że nie godzi się na umieszczenie w DPS-ie – mówi Iwona Jędrzejczyk-Kaźmierczak, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi

Mimo to podczas wizyt jego pracownicy będą przekonywać pana Jana do zmiany decyzji w kwestii zamieszkania w domu pomocy. Ponadto od wczoraj wsparcie ze strony opieki społecznej zostało zwiększone z dwóch do pięciu wizyt tygodniowo – od poniedziałku do piątku – każda w wymiarze jednej godziny. Ma przyjść lekarz.

– Jeśli w najbliższym czasie mężczyzna nie zmieni zdania w kwestii skierowania do domu pomocy społecznej, rozważymy wszczęcie procedury postępowania zmierzającego do umieszczenia pana Jana w domu pomocy bez wymaganej zgody. W takiej sytuacji łódzki MOPS złoży do sądu wniosek o wydanie takiego postanowienia. Niezmiennie przez cały czas pracownicy łódzkiego MOPS będą monitorować sytuację podopiecznego oraz podejmować działania mające na celu zapewnienie mu niezbędnej pomocy – dodaje rzecznik.

©℗

Sprawca okrutnego podpalenia przed sądem

Wiesław Pierzchała
Łódź

Dobiega końca proces w sprawie wstrząsającego morderstwa – podpalenia mężczyzny na przystanku MPK. Jedna z ostatnich rozpraw odbyła się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

– Przyczyną śmierci były obrażenia termiczne spowodowane ogniem i wysoką temperaturą. Pokrzywdzony żył jeszcze, gdy doszło do tych ciężkich obrażeń – zaznaczył biegły Michał L. dodając, że wprawdzie ofiara podpalenia próbowała gasić płomienie, ale nie dała rady zrobić tego skutecznie.

Na rozprawie miał też zeznawać jako świadek 21-letni brat oskarżonego, ale zgodnie z przepisami jako bliski krewny mógł odmówić składania zeznań i z tego prawa skorzystał.

W sprawie tej chodzi o szokujące morderstwo w nocy z 19 na 20 marca 2024 roku na przystanku tramwajowym przy ul. Pomorskiej 185 w Łodzi, w rejonie osiedla studenckiego zwanego Lumumbowem. Oskarżony to niekarany dotąd 34-letni Sylwester M. Według prokuratury, brutalnie zamordował 36-letniego Pawła J., który płonął jak pochodnia i skonał w męczarniach. Oskarżonemu, któremu zarzucono zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, grozi dożywocie.

Według prokuratury, oskarżony o godz. 0.32 podszedł do siedzącego na przystanku mężczyzny i uderzył go w głowę. Następnie zdjął mu czapkę i cisnął na chodnik. Odszedł, ale zaraz wrócił i zaczął nękać Pawła J.: popychał, szturchał i zadawał mu ciosy. Potem podpalał zapalniczką. Przykładał ją do głowy i tułowia.

Siedzący na ławce 36-latek usiłował gasić ogień, ale nie dał rady. Ogień zaatakował tułów, głowę, plecy oraz ręce i nogi. Paweł J. zginął w męczarniach. Jego ciało zostało zwęglone. Prokuratura podkreśla, że oprawca był zafascynowany makabrycznym zdarzeniem, gdyż najpierw przyglądał się płonącemu mężczyźnie, a potem obserwował akcję ratunkową strażaków.

©℗

eprasa.pl 5008baf21a

Redakcja „Dziennika Łódzkiego” wraz z hurtownią papierniczo-biurową Gust-Pol serdecznie zaprasza do udziału w Zawodach Rowerkowych!

Redakcja
Łódź

W sobotę, 18 października, teren parkingu przy hurtowni papierniczo-biurowej Gust-Pol, ul. św. Teresy 100 w Łodzi, zamieni się w przestrzeń pełną małych rowerowych emocji. Impreza dedykowana jest dzieciom w wieku od 3 do 7 lat i ma na celu nie tylko sportową zabawę, lecz przede wszystkim wspólne, rodzinne i aktywne spędzenie czasu. Udział w zawodach jest całkowicie darmowy!

Zawody rowerkowe to doskonała okazja do zacieśniania więzi rodzinnych, uczenia się wzajemnego szacunku, akceptacji i tolerancji, a także pokazania, że sport to świetna zabawa i sposób na dbanie o zdrowie. Dzieci w wieku od 3 do 7 lat będą miały okazję poczuć smak sportowej rywalizacji na specjalnie przygotowanym torze, a rodzice, dziadkowie i rodzeństwo mogą kibicować i wspierać uczestników.

Zawody wpisują się w promocję aktywnego wypoczynku i zdrowego stylu życia. Każdy uczestnik, bez względu na wynik, otrzyma na mecie pamiątkowy dyplom i medal. Każdy zwycięża!

Udział w zawodach jest bezpłatny, jednak należy się wcześniej zarejestrować, wypełniając formularz pod adresem:

https://www.webankieta.pl/ankieta/1583550/zawody-rowerkowe-lodz-1810.html?lang=pl

Kategorie wiekowe i dystanse

- roczniki 2022 i 2021 (3- i 4-latki) - 40 m
- roczniki 2020 i 2019 (5- i 6-latki) - 50 m
- rocznik 2018 (7-latki) - 50 m

Dzieci mogą startować na dowolnym rowerze: trójkołowym, z bocznymi kółkami, klasycznym lub biegowym.

Bezpieczeństwo

- obowiązkowy kask dla każdego uczestnika,
- starty w grupach trzyosobowych, z podziałem na płeć i wiek.

Jak trafić

Parking hurtowni papierniczo-biurowej Gust-Pol znajduje się przy ul. św. Teresy 100, obok Jula, Eurospar i Jysk.

Podczas Zawodów Rowerkowych nie zabraknie również innych atrakcji i pokazów służb mundurowych.

Swoje stoisko przygotuje **Straż Miejska w Łodzi**, która zaprosi najmłodszych do zabaw o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, a rodziców do udziału w akcji znakowania rowerów. To doskonała okazja, by bezpłatnie zabezpieczyć swój rower.

Ważne informacje dla uczestników

- Aby wziąć udział w zawodach, należy wcześniej zarejestrować dziecko za pomocą formularza zgłoszeniowego.
- **Udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny**
- Rejestracja trwa do momentu wyczerpania dostępnych miejsc
- **Dzieci będą startować w grupach po 3 osoby, z podziałem na kategorie wiekowe i płeć, przy czym pierwsze na trasę wyruszą najmłodsze grupy**
- Uczestników prosimy o wcześniejsze przybycie na miejsce - wydawanie numerów startowych obok wejścia do hurtowni papierniczo-biurowej Gust-Pol rozpocznie się o godz. 11, a start zawodów planowany jest na godz. 12
- **Każde dziecko musi mieć na sobie prawidłowo założony kask - to obowiązkowy element bezpieczeństwa, bez którego nie będzie mogło wystartować**
- Dziecko może przystąpić do zawodów na dowolnym rowerze (rower trójkołowy, rower z bocznymi kółkami, rower klasyczny, rower biegowy)
- Rodzic może pojawić się na linii startu razem z dzieckiem, jednak jego obecność nie może mieć wpływu na wynik rywalizacji
- Zdjęcia z podium oraz sportowych zmagań będziecie mogli oglądać w galerii na naszych portalach.

ORGANIZATORZY

DZIENNIK ŁÓDZKI

EXPRESS ILUSTROWANY.PL

PARTNERZY

GUST POL BIURO · DOM · SZKOŁA · www.gustpol.com.pl

Wysychają stawy na rzece Miazdze na podłódzkim Marysinku

Jacek Zemła
Powiat łódzki wschodni

Wysychają stawy pod Łodzią. Czy to koniec spacerów nad wodą i łowienia ryb? Urzędnicy winią za to suszę, ale ludzie wskazują inną przyczynę.

Mieszkańcy Łodzi, Bedonia i Justynowa od lat przyjeżdżali tam na spacery i weekendowy wypoczynek. Stawy na rzece Miazdze były też ptasim rajem, gdzie zatrzymywały się podczas wiosennych i jesiennych przelotów tysiące kaczek, perkozów oraz czapli, a wiele z nich zostawało tam na lęgi. Niestety, od pewnego czasu ze zbiorników znika woda. Jest jej już tak mało, że zamiast jednego ze stawów pozostało jedynie błoto i wyschnięta trawa, po którym można chodzić suchą stopą lub w kaloszach.

- Ludzie są bardzo zaniepokojeni tą sytuacją, która pojawiła się w tym roku i z miesiąca na miesiąc jest coraz gorzej - mówi pan Wojciech, jeden z mieszkańców gminy Andrespol. - Wody w zbiornikach jest coraz mniej, nie pomagają nawet ostatnie, dość obfite opady. Stan wody w rzece Miazdze też jest wyjątkowo niski, nie jest ona w stanie zasilić wyschniętych stawów.

Miejscowi podejrzewają, że do nagłego ubytku wody w stawach przyczyniła się gminna inwestycja - ukończona w tym roku budowa zbiornika retencyjnego, który „wyssał” wodę z sąsiednich stawów, chociaż i w nim wody nie ma zbyt wiele.

FOT. CZYTELNIK

Zamiast jednego ze stawów zostało błoto, po którym można chodzić suchą stopą lub w kaloszach

- To się zbiegło w czasie, wykopano nowy zbiornik i woda zaczęła gdzieś znikać. Zniszczono ekosystem, który doskonale się miał przez dziesiątki lat - mówią niektórzy wędkarze łowiący ryby w stawach na Marysinku. - Ktoś nie pomyślał, przedobrzyli z tymi zbiornikami i wody zabrakło.

Takie teorie stanowczo odrzuca Rafał Frankiewicz, kierownik referatu realizacji projektów w Urzędzie Gminy Andrespol.

- Ten nowy zbiornik nie jest połączony w żaden sposób ze stawami ani z rzeką. Jego zadaniem jest gromadzenie deszczówki spływającej z ulicy Marysińskiej. Do niego będzie też w przyszłości trafiać woda z kanalizacji deszczowej, która ma być w tym rejonie wybudowana. Nie ma on też połączenia z rzeką, dlatego nie można upatrywać przyczyn ubytku wody w budowie tego zbiornika. Z naszego rozeznania wynika, że jeden ze stawów jest zamulony i jest w nim z tego powodu mało wody, a kolejną przyczyną jest niski poziom wody w rzece Miazga. W tym roku panuje susza, wody we wszystkich rzekach jest mało, a jeszcze jest ona zatrzymywana w górnym biegu Miazgi przez urządzenia do piętrzenia wody. Powstają one na prywatnych gruntach, najwięcej na terenie Łodzi, przez którą Miazga przepływa. Nie mamy możliwości przeciwdziałania takim praktykom.

Zarówno mieszkańcy, jak i urzędnicy liczą na obfite opady jesienią, które napełnią rzekę i zasilane nią stawy. Najlepszym antidotum na wysychające stawy byłaby jednak śnieżna zima i duża ilość wody z topniejącego śniegu. Czas pokaże, czy tak będzie i czy marysińskie stawy nadal będą służyć ptakom oraz mieszkańcom.

©℗

eprasa.pl 5008baf21a

JĘZYK POLSKI NOWOŚCI W PISOWNI MOGĄ CIĘ MOCNO ZASKOCZYĆ – LEPIEJ JE POZNAĆ, BY NIE ROBIĆ BŁĘDÓW

Od stycznia nowe zasady ortografii

Patrycja Zemła
patrycja.zemla@polskapress.pl

Tak istotnej zmiany w zasadach polskiej pisowni nie było od lat. Już od stycznia 2026 roku zaczną obowiązywać nowe zasady, opublikowane przez Radę Języka Polskiego w maju 2024 roku.

Nowe zasady mają uprościć i ujednolicić używanie naszego języka. Jeśli nie poznasz nowych zasad, od nowego roku będziesz musiał wstydzić się za błędy. Zmian jest sporo.

FOT. 123RF

Nowe zasady mają uprościć i ujednolicić używanie języka polskiego

Mieszkańcy miast, wsi, dzielnic

Od 2026 roku nazwy mieszkańców miast, wsi, dzielnic i osiedli trzeba będzie zapisywać wielką literą. Teraz piszemy o mieszkańcu Łodzi **łodzianin**, a od stycznia 2026 roku będziemy musieli pisać – **Łodzianin**. O mieszkańcu Skierniewic piszemy **skierniewiczanin**, a od stycznia 2026 – **Skierniewiczanin.**

To samo dotyczy nazw mieszkańców wsi. W województwie wielkopolskim, w powiecie poznańskim jest wieś Łódź. Mieszkaniec tej wsi od nowego roku także z **łodzianina** „awansuje" na **Łodzianina**. Mieszkaniec wsi Pupki (to w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim), który do końca 2025 roku jest **pupczaninem**, od stycznia 2026 roku będzie **Pupczaninem.**

Wielką literą będziemy też teraz zapisywali nazwy mieszkańców dzielnic i osiedli. W Łodzi będą więc na przykład **Bałucianie** i **Widzewianie**, w stolicy – **Mokotowianie**, a w Krakowie – **Nowohucianie**.

Nieoficjalne nazwy etniczne

Używane często i chętnie nieoficjalne nazwy etniczne będzie można zapisywać alternatywnie małą lub wielką literą. Równie poprawne będzie więc napisanie **żabojad** i **Żabojad**, **makaroniarz** i **Makaroniarz**.

Marki samochodów

Obecnie nazwy firm i marek wyrobów przemysłowych piszemy co prawda wielką literą, ale już pojedyncze egzemplarze tych wyrobów małą. W praktyce najczęściej korzystamy z tej reguły pisząc o samochodach.

O ile pisząc o marce użyjemy wielkiej litery, o tyle pisząc o pojedynczym samochodzie – małej. Napiszemy więc, że wybudowano fabrykę **Opla**, ale że biały **opel** skręcił w lewo. Ale taka pisownia pozostanie poprawna tylko do końca 2025 roku.

Od stycznia 2026 roku zarówno pisząc o firmie bądź marce, jak i o wyrobie (samochodzie) użyjemy wielkiej litery. Napiszemy więc, że **Fiat** wypuścił na rynek nowy model samochodu. Napiszemy też, że zielony **Fiat** nie zatrzymał się na czerwonym świetle.

Place, aleje, parki, pałace, zamki

W nazwach własnych obiektów przestrzeni publicznej od stycznia 2026 roku wprowadzona zostanie pisownia wielką literą stojących na początku wyrazów: **aleja, brama, bulwar, osiedle, plac, park, kopiec, kościół, klasztor, pałac, willa, zamek, most, molo, pomnik, cmentarz**. Poprawna pisownia będzie więc następująca: **Aleja Kościuszki, Plac Wolności, Park Piłsudskiego, Most Poniatowskiego, Zamek Książ** itp.

Bez zmian pozostaje pisownia słowa **ulica**. Jak dotychczas, będziemy pisali **ulica Piotrkowska, ulica Zachodnia**.

Lokale gastronomiczne i usługowe

Wielką literą będziemy od stycznia 2026 roku zapisywali wszystkie człony (oprócz przyimków i spójników) w wielowyrazowych nazwach lokali usługowych i gastronomicznych. Będzie więc **Kawiarnia Literacka, Księgarnia Medyczna, Kino Roma, Hotel Zacisze, Hotel pod Łabędziem, Bar Smakowity, Restauracja Gościnna, Restauracja nad Skwerem, Pizzeria Przydrożna**.

Odznaczenia, medale, nagrody

Wielką literą będziemy pisali wszystkie człony w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, na przykład **Nagroda Rektora za Wybitne Osiągnięcia Naukowe**.

Nazwy geograficzne

Obowiązywać będzie pisownia wielką literą wszystkich członów wielowyrazowych nazw geograficznych i miejscowych, których drugi człon jest rzeczownikiem w mianowniku, na przykład **Morze Marmara, Półwysep Hel, Wyspa Uznam**.

Warto wspomnieć, że także w nazwach komet będzie obowiązywał zapis wszystkich członów wielką literą, na przykład **Kometa Halleya**.

Nie- w przymiotnikami i przysłówkami

Wprowadzona zostanie łączna pisownia **nie-** z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na kategorię stopnia, a więc także w stopniu wyższym i najwyższym, na przykład **niemiły, niemilszy, nienajmilszy, nielepiej, nienajlepiej, nienajdokładniej**.

Niby- i quasi-

Od 2026 roku wprowadzona zostanie jednolita pisownia cząstek **niby-** i **quasi-** z wyrazami zapisywanymi małą literą, na przykład **niby-polityk, nibyorientalny, niby-nóżka, nibyzabawnie, quasi-wiedza, quasirobot, quasiradośnie**.

Przed wyrazami zapisywanymi wielką literą zachowana zostanie pisownia **niby-** i **quasi-** z łącznikiem, na przykład **niby-Słowak, quasi-Francja**.

Pół-

Wprowadzona zostanie łączna pisownia członu **pół-** w wyrażeniach: **półzabawa, półnauka, półżartem, półserio, półspał, półczuwał**.

Pisownia z łącznikiem będzie obowiązywała w odnoszonym do jednej osoby połączeniu typu: **pół-Ukrainka, pół-Polka**.

Pary wyrazów

W parach wyrazów równorzędnych, podobnie lub identycznie brzmiących, występujących zwykle razem, dopuszczone będą trzy wersje pisowni:

- z łącznikiem, na przykład **tuż-tuż**;
- z przecinkiem, na przykład **tuż, tuż**;
- rozdzielnie, na przykład **tuż tuż**.

Przymiotniki od nazw osobowych

Jednolicie – małą literą – zapisywać będziemy przymiotniki tworzone od nazw osobowych, zakończone na **-owski**. Zasada ta będzie obowiązywała bez względu na to, czy ich interpretacja jest dzierżawcza (odpowiadają na pytanie: czyj?), czy jakościowa (odpowiadają na pytanie: jaki?). Przykłady to **koncert chopinowski, dramat szekspirowski, epoka zygmuntowska**.

Przymiotniki tworzone od imion (rzadziej od nazwisk), zakończone na **-owy, -in (-yn), -ów,** mające charakter archaiczny, będą mogły być zapisywane małą lub wielką literą, na przykład **wojciechowe wnuki** bądź **Wojciechowe wnuki**, **danusiny dom** lub **Danusiny dom**.

Bym- ze spójnikami

Wprowadzona zostaje rozdzielna pisownia cząstek **-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście** ze spójnikami, na przykład: **Rozważam, czy by nie zamieszkać w Bieszczadach.**

Nie- z imiesłowami odmiennymi

Od 2026 roku ustanowiona zostanie bezwyjątkowa pisownia łączna **nie-** z imiesłowami odmiennymi (bez względu na interpretację znaczeniową: czasownikową lub przymiotnikową). Zniesiony zostanie wyjątek zezwalający na świadomą pisownię rozdzielną. Na przykład dotąd piszemy zwykle **nieczytający**, jednak dopuszczalne jest zdanie: **Nie czytający, lecz piszący.** Od stycznia 2026 roku bez żadnych wyjątków pisownia będzie łączna.

Super-, mini-, eko-

Przedrostki piszemy łącznie z wyrazami zapisywanymi małą literą. Jeśli wyraz zaczyna się od wielkiej litery, po przedrostku stawia się łącznik, na przykład **super-Niemiec**.

Dopuszczalna jest rozdzielna pisownia cząstek takich, jak **super-, ekstra-, eko-, wege-, mini-, maksi-, midi-, mega-, makro-**, które mogą występować również jako samodzielne wyrazy, na przykład **superpomysł** lub **super pomysł** (bo może być: pomysł super); **ekstrapensja** lub **ekstra pensja** (bo może być: pensja ekstra); **ekożywność** lub **eko żywność** (bo może być: żywność eko).

©℗

eprasa.pl 5008baf21a

POLSKA *i* ŚWIAT

MOSKWA

– Przekazanie Ukrainie rakiet manewrujących dalekiego zasięgu Tomahawk może się skończyć źle dla wszystkich, a zwłaszcza dla prezydenta USA Donalda Trumpa – oświadczył wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji i były prezydent tego kraju Dmitrij Miedwiediew. Odniósł się w ten sposób do sprawy ewentualnej sprzedaży amerykańskich rakiet Ukrainie, o co zabiegają władze w Kijowie.

Nie możemy się łudzić, że ewentualny rosyjski atak nastąpi dopiero w 2029 roku. Już dziś sytuacja jest zapalna

Martin Jaeger, szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej

KRÓTKO

WARSZAWA

MON i BBN krytykują słowa posła

– Sierżant Sitek zginął w wyniku bestialskiej i celowej napaści, nie z powodu błędów w procedurach czy szarpaniny – napisał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, odnosząc się do słów posła KO Franciszka Sterczewskiego. Szef MON ocenił wypowiedź Sterczewskiego jako niedopuszczalną. Sterczewski powiedział w niedzielę w Polsat News, że na granicy polsko-białoruskiej „żołnierz by nie zginął, gdyby były tam (...) procedury cywilne, prawne, a nie szarpaniny i konflikty". Wcześniej Biuro Bezpieczeństwa Narodowego określiło wypowiedź Sterczewskiego jako „skandaliczną, nie do przyjęcia i kłamliwą". 28 maja 2024 r. sierż. Mateusz Sitek został raniony nożem podczas pełnienia służby na odcinku granicy polsko-białoruskiej w okolicach Dubicz Cerkiewnych (woj. podlaskie). 21-latek najpierw trafił do szpitala w Hajnówce, potem został przetransportowany do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, gdzie zmarł 6 czerwca 2024 r. oprac. WS|PAP

WARSZAWA

Trzech Polaków w III etapie

FOT. CHOPINCOMPETITION.PL

20 pianistów z ośmiu krajów, w tym trzech Polaków – decyzją jury pod przewodnictwem Garricka Ohlssona – zakwalifikowało się do III etapu XIX Konkursu Chopinowskiego. W kolejnych dniach usłyszymy w warszawskiej Filharmonii Narodowej m.in. Piotra Alexewicza, Piotra Pawlaka i Yehudę Prokopowicza.

BYDGOSZCZ

Pokazywał dzieciom pornografię

Na trzy miesiące aresztowany został 57-latek z okolic Bydgoszczy, który usłyszał zarzut prezentowania za pośrednictwem portalu społecznościowego treści pornograficznych z udziałem małoletnich oraz z wykorzystaniem zwierząt. Mężczyzna miał się kontaktować z 11-latkami z Ukrainy. Rodzice dziewczynek zgłosili to policji. W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania i pracy 57-latka policjanci zabezpieczyli sprzęty i nośniki, na których mogły znajdować się zakazane treści. Do policyjnych specjalistów trafiło m.in. siedem telefonów komórkowych, trzy laptopy oraz dziesięć nośników pamięci.
oprac. WS|PAP

Wypadek z udziałem sędziego. Za to może stracić immunitet

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Jak pierwszy poinformował Onet, zamieszany w tzw. aferę hejterską warszawski sędzia Jakub Iwaniec miał spowodować kolizję i być nietrzeźwy.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział dziennikarzom w poniedziałek w Luksemburgu, że jeśli potwierdzą się informacje dotyczące sędziego Jakuba Iwańca, zostanie złożony wniosek o uchylenie mu immunitetu.

- Polskich obywateli mogę zapewnić, że nie ma świętych krów - dodał.

- Mogę tylko wszystkich polskich obywateli przeprosić, że takie sytuacje mają miejsce. Wiemy, że Jakub I. - czy też sędzia Iwaniec, bo jeszcze nie mamy przedstawionych zarzutów - to osoba, która bardzo ściśle współpracowała w czasach rządu PiS-u. Była to osoba zamieszana w aferę hejterską - powiedział minister sprawiedliwości.

Dodał, iż „przywracanie praworządności pokazało nam, że zostawiono w różnych miejscach polskiego systemu takie blokady". - Próba uchylenia immunitetu panu sędziemu Iwańcowi rozbiła się w Sądzie Najwyższym, bo orzekali tam tzw. neosędziowie, czyli te osoby, których sądy unijne oraz polski legalny Sąd Najwyższy nie uznają za sąd. Być może sędzia Iwaniec stanąłby już przed sądem za inne czyny, które mu zarzuca prokuratura. To się niestety nie stało, więc dzisiaj mamy tę sytuację - dodał.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Według Prokuratury Krajowej nie ma żadnych przesłanek, aby upolityczniać sprawę wypadku

- Wiem, że jest domniemanie niewinności, więc nie chcę przesądzać. Musimy zebrać dowody, musimy zastosować wszystkie niezbędne procedury, ale polskich obywateli mogę zapewnić, że nie ma świętych krów. Nieważne, czy ktoś był sędzią propisowskim, czy ktoś jest sędzią Rzeczpospolitej - każdy musi ponieść odpowiedzialność - dodał Żurek. - Jeżeli wszystko się potwierdzi, jeżeli dowody pokażą, to jest wniosek o uchylenie immunitetu. Sędzia Iwaniec jest zawieszony w czynnościach, (...) nie wykonuje funkcji sędziego. Teraz musimy wdrożyć wszystkie procedury i po prostu, jeżeli jest winny, postawić go przed niezawisłym sądem - podsumował minister.

Postępowanie dotyczące kolizji zostało tymczasem przejęte przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Rzecznik PK prok. Przemysław Nowak przekazał, że jeszcze w niedzielę w sprawie tego zdarzenia zostały wykonane czynności dowodowe, w tym przesłuchani zostali naoczni świadkowie i funkcjonariusze podejmujący interwencję.

- Wykonano również oględziny samochodu i oględziny miejsca zdarzenia. Innymi słowy zabezpieczono większość dowodów - powiedział prokurator. Rzecznik PK zaznaczył, że „sprawa ta w jakimś zakresie próbuje być upolityczniona, mimo że nie ma ku temu żadnych przesłanek". Relacjonował, że w sobotę w nocy około godz. 22.50 na komisariat w Rejowcu Fabrycznym zadzwonili świadkowie, którzy widzieli samochód, który uderzył w drzewo, a „kierowca był prawdopodobnie pijany".

- Świadkowie ci wskazali na Jakuba I. jako kierowcę mówiąc, że znają go od wielu lat i mówiąc, że widzieli go na własne oczy. Byli oni trzy metry od drzewa, w które uderzył kierowca i są sąsiadami domu, w którym mieszkał Jakub I. - powiedział prokurator. Dodał, że przeprowadzono rutynowe czynności, zaś badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik około dwóch promili.

Jeszcze w niedzielę wieczorem sędzia Iwaniec opublikował na portalu X oświadczenie swojego obrońcy mec. Michała Skwarzyńskiego. Adwokat stwierdził w nim, że jego klient „nie prowadził samochodu, a był jego pasażerem". PAP

Oczekiwania finansowe kontra budżet resortu. Ministerstwo Nauki o wnioskach w konkursie

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Chodzi o sprawę dotacji przyznawanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jednostkom naukowo-badawczym.

- Rosnące oczekiwania finansowe środowiska naukowego przekraczają budżet resortu na utrzymanie aparatury naukowo-badawczej i stanowiska badawczego - mówi wiceminister nauki prof. Marek Gzik. Jak dodaje, resort do podziału w konkursie ma 170 mln zł, a nadesłane wnioski opiewają na 500 mln zł.

W tej odsłonie konkursu (na lata 2025-2027) tylko 18 wniosków otrzymało dofinansowanie (w tym 11 publicznych jednostek i 7 niepublicznych - jak ustaliła PAP w MNiSW).

Sprawę nagłośnili badacze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kiedy ich radioteleskop RT4 nie otrzymał środków na kolejne trzy lata. Do tego przypadku odniósł się minister nauki Marcin Kulasek, a także sam premier Donald Tusk, zapowiadając jednak dofinansowanie.

- To trudna sytuacja dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, musimy przeanalizować nasze możliwości i wesprzeć naukowców w utrzymaniu potencjału badawczego. Kwota, jaka jest potrzebna tylko na rok 2025, to ponad 500 mln zł - wskazał prof. Marek Gzik.

Do tej pory resort nauki nie ujawniał listy wniosków, powołując się na ustawowe zapisy, wedle których - skoro były one oceniane przez grono ekspertów - nie stanowią informacji publicznej. Uczyniła to jednak kilka dni temu posłanka Razem Marcelina Zawisza, publikując zdjęcia listy na swoim profilu na platformie X.

Jak z nich wynika, lista odrzuconych wniosków obejmuje 241 pozycji na łączną kwotę ponad 520 mln zł. PAP

eprasa.pl 5008baf21a

Triumf Trumpa w Knesecie. Kolejna nadzieja na pokój

oprac. Karolina Wrońska
Jerozolima

Prezydent USA Donald Trump, przemawiając w poniedziałek przed izraelskim parlamentem, Knesetem, powiedział, że na Bliskim Wschodzie po dwóch latach wojen zapanował pokój.

FOT. PAP/EPA

Amerykański prezydent podziękował za współpracę premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu, zaznaczając, że „nie jest on najłatwiejszym człowiekiem we współpracy"

- To nie tylko koniec wojny, to koniec ery terroru i śmierci, a początek ery wiary i Boga. To początek harmonii między Izraelem i wszystkimi narodami tego regionu, który niedługo stanie się wspaniały. To historyczny początek nowego Bliskiego Wschodu - oświadczył Trump.

Przemówienie przed izraelskim parlamentem zostało na krótko przerwane. Ochrona wyprowadziła dwóch deputowanych lewicowego sojuszu Hadasz-Taal, Ajmana Odeha i Ofera Kasifa, którzy trzymali kartki z hasłami wzywającymi Trumpa do uznania państwa palestyńskiego - relacjonował portal Times of Israel.

Hamas przekazał w poniedziałek Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Ich zwolnienie jest częścią obowiązującej od piątku pierwszej fazy rozejmu w Strefie Gazy. Hamas ma też wydać ciała 28 zabitych porwanych.

W zamian Izrael zobowiązał się uwolnić 250 Palestyńczyków skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności i ponad 1700 mieszkańców Strefy Gazy zatrzymanych po wybuchu wojny dwa lata temu. Po potwierdzeniu przez izraelską armię uwolnienia zakładników dziesiątki autobusów Czerwonego Krzyża z więzionymi Palestyńczykami wjechały w poniedziałek na Zachodni Brzeg Jordanu i do Strefy Gazy.

Hamas przekazał Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Kanclerz Niemiec Friedrich Merz ocenił, że jest to „moment, w którym może rozpocząć się proces leczenia ran i który stanowi krok na drodze do pokoju" w regionie.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa określił zwolnienie zakładników jako „ważny krok na drodze do pokoju". Według prezydenta Francji Emmanuela Macrona „pokój staje się możliwy dla Izraela, dla Gazy i dla całego regionu".

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że UE zapewni fundusze na odbudowę Strefy Gazy, a stojąca na czele unijnej dyplomacji Kaja Kallas zapowiedziała wznowienie misji monitorowania przejścia granicznego między Strefą Gazy a Egiptem.

Po wizycie w Izraelu Trump udał się do Szarm el-Szejk, gdzie przywódcy USA, Egiptu, Kataru i Turcji mieli poprzeć ogólne zarysy planu pokojowego Trumpa dla Strefy Gazy jako gwaranci tego porozumienia. PAP

Środki psychotropowe za nieposłuszeństwo. Takie są rosyjskie kary dla dzieci na Ukrainie

oprac. Anna Nagel
Kijów

- Ukraińskie dzieci na okupowanych przez Rosję terenach nie mogą uczyć się w ramach ukraińskiego systemu edukacji - poinformowała ukraińska rzeczniczka praw dziecka.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Rosja deportowała lub przesiedliła 19,5 tys. dzieci

„Dzieciom w takich warunkach jest naprawdę bardzo ciężko. Nie mają prawa mówić po ukraińsku, a tym bardziej uczyć się języka ukraińskiego i literatury. Wiedzą, że za to mogą zostać ukarane same lub ucierpią ich rodzice. Często za takie nieposłuszeństwo dzieci są bite, izolowane, przymusowo podaje się im środki psychotropowe - znam osobiście takie przypadki. I niestety to tylko część tego, co się dzieje. I to jest coś, o czym nie mamy prawa milczeć" - powiedziała Daria Herasymczuk w wywiadzie dla agencji Interfax-Ukraina.

Jednocześnie zaznaczyła, że dzieci na okupowanych terenach nie mają komu poskarżyć się na łamanie swych praw przez Rosjan.

„Jeśli dorośli przynajmniej czasami znajdują jakąś możliwość poinformowania, na przykład na portalu »Dzieci wojny«, że posiadają informacje o jakimś przestępstwie wobec ukraińskiego dziecka, to dzieci najczęściej nie znajdują takiego sposobu komunikacji" - wyjaśniła rzeczniczka.

Herasymczuk podkreśliła jednak, że jeśli dziecko ma dostęp do internetu, może wejść na portal „Dzieci wojny" i opowiedzieć o tym, co się z nim stało. Dzięki temu można dowiedzieć się o takich przypadkach i pomóc.

W czwartek szef biura prezydenta Ukrainy Andrij Jermak poinformował, że 23 ukraińskich dzieci i nastolatków zostało uratowanych z okupowanych przez Rosję obszarów Ukrainy i przewiezionych na terenach znajdujących się pod kontrolą Kijowa.

W piątek pierwsza dama USA Melania Trump ogłosiła, że dzięki współpracy z Rosją, w odpowiedzi na jej list dotyczący wywiezionych do Rosji ukraińskich dzieci, w ciągu ostatniej doby ośmioro dzieci powróciło do rodzin.

List pierwszej damy USA do Putina na temat ukraińskich dzieci został przekazany rosyjskiemu przywódcy podczas szczytu prezydentów USA i Rosji na Alasce.

Władze Ukrainy informowały, że Rosjanie nielegalnie deportowali lub przymusowo przesiedlili do Rosji i Białorusi ponad 19,5 tys. dzieci wbrew konwencjom genewskim. Finansowane przez władze badania wskazywały, że liczba deportowanych dzieci może być bliższa 35 tys. - podała agencja Reutera.
PAP

Noblistka zapowiada koniec reżimu Nicolasa Maduro

oprac. Karolina Wrońska
Caracas

Laureatka tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla Maria Corina Machado oświadczyła, że jej wyróżnienie będzie dla Wenezuelczyków zachętą do kontynuowania walki o demokrację.

W wywiadzie opublikowanym na łamach argentyńskiego dziennika „La Nacion" Maria Corina Machado, liderka wenezuelskiej opozycji demokratycznej oświadczyła, że „dni Nicolasa Maduro, jako absolutnie izolowanego od społeczeństwa prezydenta Wenezueli, są policzone".

Machado podkreśliła, że od czasu wyborów z 28 lipca 2024 roku, uważanych przez demokratyczną opozycję za sfałszowane, w Wenezueli „rozpoczął się proces nieodwracalnej izolacji i upadku rządu Nicolasa Maduro".

Maria Corina Machado, zmuszona przez reżim prezydenta Maduro do działania w podziemiu, wyraziła uznanie dla „zdecydowanej postawy prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa wobec karteli narkotykowych.

Nawiązała przy tym do działań amerykańskiej marynarki wojennej na Morzu Karaibskim przeciwko statkom handlarzy narkotyków. „Zdecydowane działania prezydenta Donalda Trumpa i rządu USA, zmierzające (na Morzu Karaibskim) do rozbicia karteli narkotykowych, całkowicie zmieniły dynamikę wydarzeń" - stwierdziła przywódczyni wenezuelskiej opozycji. PAP

0011415221

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 9 października 2025 r.
odeszła od nas nasza ukochana Babcia
ŚP
Danuta Śmiechowska
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu
15.10.2025 o godzinie 11.15 na cmentarzu
św. Franciszka przy ulicy Rzgowskiej 156/158.

0011415402

Szanownemu Panu Dyrektorowi
Jakubowi Nagórskiemu
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy
ŚP
Urszuli Nagórskiej
składają
Członkowie Zarządu, Rada Nadzorcza, oraz pracownicy
ERBEDIM Sp. z o.o. i VIA Sp. z o.o.

0011415134

Szanownemu Panu Prezesowi
Markowi Kijanowiczowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Siostry
ŚP
Urszuli Nagórskiej
składają
Członkowie Zarządu, Rada Nadzorcza, oraz pracownicy
ERBEDIM Sp. z o.o.

eprasa.pl 5008baf21a

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,67	4,25	4,57	4,89	2,41

DANE WG NBP Z DNIA 13.10.2025, G. 12:00

System kaucyjny może dobić branżę. Najbardziej ucierpią pracownicy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Problemem jest też system kaucyjny, który może dobić branżę handlową - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność".

Sieci hurtowe mają mniej klientów - widać to doskonale na przykładzie Makro

FOT. L. NENOW/POLSKA PRESS

„Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym" – mówi Alfred Bujara, szef handlowej „Solidarnosci" (na zdjęciu)

Strefa Biznesu: Sieć Makro Cash & Carry Polska zamknęła 4 hurtownie. Według wcześniejszych zapowiedzi spółki pracę może stracić w sumie nawet kilkaset osób. Zwolnienia już jakiś czas temu ogłosiły też inne znane sieci, np. Castorama, Carrefour czy Grupa Eurocash. Co się dzieje na rynku, dlaczego duże sieci handlowe zwalniają?

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność": Według mnie sieci hurtowe mają dużo mniej klientów. Widać to doskonale na przykładzie Makro. W dużych sieciach hurtowych kupowali głównie mali przedsiębiorcy, którzy teraz są tak „dojechani" wysokimi kosztami prowadzenia działalności, że ograniczyli zakupy lub wręcz zamknęli działalność. Poza tym problem polegał też na tym, że oni w tych dużych sieciach kupowali bardzo często po nieco wyższych cenach, niż oferowały inne markety. Krótko mówiąc, mamy tu system naczyń połączonych - z tego względu, że mali odbiorcy kupują mniej w sieciach hurtowych, bo muszą ograniczać koszty, to te duże sieci muszą dziś przeprowadzić reorganizację, w tym zwolnienia. A jeśli chodzi np. o sieć hipermarketów Carrefour, to tu główną przyczyną problemów jest to, że klientów przejmują dyskonty. Z pewnością znaczenie ma też to, że dyskonty ponoszą niższe koszty utrzymania obiektu niż te największe sieci, które muszą utrzymywać hale. Hipermarketom jest dziś bardzo trudno konkurować z dyskontami. Kolejnym problemem jest system kaucyjny, który już obowiązuje. Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym.

Największymi ofiarami systemu kaucyjnego mogą być pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy w sklepach

Dlaczego system kaucyjny uderzy w branżę handlową?

Mały sklep musi dopłacić od 1,5 tys. do 2 tys. zł co miesiąc, żeby obsłużyć ten system. Niektóre firmy już zapowiedziały, że nie będą kupować czy wynajmować automatów, ale będą przeprowadzać segregację ręcznie. Obawiam się, że największymi ofiarami tego systemu będą pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy. Zastanawiam się, czy jako organizacja związkowa nie podjąć jakichś działań.

Jakich działań? Chodzi o to, żeby pracownicy dostawali dodatkowe pieniądze?

Tak. Chodziłoby np. o wprowadzenie regulacji, która przewidywałaby dodatkowe wynagrodzenie za dodatkową pracę związaną z obsługą systemu kaucyjnego. Ale na razie przyglądamy się, jak ten system jest wprowadzany i jak działa, zbieramy informacje na ten temat. Obawiam się jednak, że sytuacja może być bardzo trudna, bo generalnie pracodawcy tną koszty, w tym zatrudnienia i nie przyjmują nowych pracowników. Te osoby, które pracują w sieciach handlowych, już teraz są obciążone pracą do granic możliwości, a obsługa systemu kaucyjnego to dodatkowa robota, za którą nie dostaną ani grosza. Za chwilę nie będzie nas miał kto obsłużyć w sklepie, bo ci pracownicy, którzy są, za chwilę będą tak przeciążeni, że będą rezygnować z pracy. Już teraz w sieciach widzimy, że na kilka dostępnych kas otwarta jest jedna i ustawia się do niej wielka kolejka. Kasy samoobsługowe niestety nie rozwiązały problemu braku pracowników.

W handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników, zatrudnienie w miastach wspierają Ukraińcy

Ilu pracowników brakuje w handlu?

Szacujemy, że w handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników. Gdyby nie osoby z Ukrainy, to przyznam, że nie wiem, kto by pracował w sklepach w miastach. Praca w sieci sklepów spożywczych jest mało płatna i bardzo ciężka pod względem fizycznym. Decydują się na nią te osoby, które już nie mają innej opcji. Z tego względu, że w miastach jest więcej możliwości zatrudniania za lepsze pieniądze, pracę w sieciach handlowych przyjmują tam bardzo często właśnie obcokrajowcy.

Czy to oznacza, że osoby, które dziś tracą pracę w dużych sieciach handlowych, bez problemu ją znajdą?

Według mnie, nie jest aż tak różowo. Musimy spojrzeć dużo szerzej na gospodarkę - wiele firm z różnych innych sektorów zwalnia. Problemy ma branża motoryzacyjna czy metalowa, wszystkie branże energochłonne mają kłopoty. Jeśli na rynku pojawi się więcej bezrobotnych, to oni w pierwszej kolejności będą się decydować na pracę najmniej płatną i najszybciej dostępną, czyli właśnie w handlu.

Sieciom handlowym zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z uprawnień urlopowych i byli w pełni dyspozycyjni

W tym roku po raz pierwszy Wigilia będzie wolna od handlu, ale za to - zgodnie z ustawą - 3 niedziele przed Wigilią będą handlowe. Jednocześnie pracownicy handlu nie będą mogli pracować w grudniu więcej niż w dwie niedziele. Czy te regulacje da się pogodzić w praktyce?

Grudzień w handlu będzie bardzo ciekawy. Mam niestety duże obawy, że będzie trudno pogodzić te regulacje. Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Na tym tle może dochodzić do różnych przykrych sytuacji i nadużyć. Przepisy, które w swoim założeniu miały pomóc pracownikom handlu, paradoksalnie mogą im zaszkodzić. ©℗

eprasa.pl 5008baf21a

12 miliardów złotych i podwojenie produkcji. Boom w polskim przemyśle kolejowym trwa

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdrożenie rozpoczęliśmy już kilka lat temu, mówi Strefie Biznesu Robert Tafiłowski, wiceprezes Pesy ds. finansowych.

Strefa Biznesu: Co słychać w Pesie? Nad czym firma teraz pracuje? Podobno polscy producenci pojazdów szynowych mają ręce pełne roboty.
Robert Tafiłowski: Zamówień w Pesie mamy w tej chwili rzeczywiście sporo, podobnie jak nasi krajowi i zagraniczni konkurenci. Łączna wartość podpisanych kontraktów do realizacji przekroczyła już 12 mld zł.
W tym świetle decyzje o zwiększeniu mocy produkcyjnych w Bydgoszczy były jak najbardziej uzasadnione. Cieszy nas, że jak dotąd rozbudowa mocy produkcyjnych przebiega terminowo i zgodnie z budżetem, dając szansę na dwukrotny wzrost produkcji już w najbliższych latach.

Ważniejszy jest rynek polski czy rynek zagraniczny?
W dzisiejszym portfelu Pesy obydwa rynki są tak samo ważne. Jako polski producent zawsze będziemy związani z rynkiem krajowym - przewoźnikami regionalnymi, Intercity oraz kolejami samorządowymi i polskimi miastami. W ostatnich latach Pesa potrzebowała wyraźnego zwiększenia skali działalności. Wtedy w kraju było zdecydowanie mniej zamówień niż w chwili obecnej, a dynamiczne wyjście na rynki zewnętrzne dało szerszy rozmach naszej produkcji. W szczególności w Czechach i Rumunii pojawiły się duże zamówienia, długie serie, które przyspieszyły wdrożenie nowych platform. Dzisiaj Pesa nie jest już firmą butikową, która uruchamia nowe projekty wdrożeniowe dla kilku czy kilkunastu sztuk. Wprowadzając na rynek nowe platformy postawiliśmy na nowoczesne technologie, w szczególności na technologie laserowego cięcia i spawania, co pozwoliło nam zbudować nadwozie skorupowe i ustandaryzować procesy. Nie bez znaczenia dla mnie, jako finansisty, pozostaje też aspekt finansowy. Rynki zagraniczne, poza skalą, dają nam też możliwość bardziej świadomego zarządzania ryzykiem kursowym poprzez bilansowanie wpływów i wydatków walutowych w długim okresie.

Seryjna produkcja w Pesie to ile sztuk?
Interesują nas długie serie, rzędu 50-100 pojazdów, bo pozwala to uzyskać pełne efektywności z technologii, które wdrożyliśmy w ostatnich latach. Oczywiście tam, gdzie zakres zmian w projekcie jest akceptowalny, a platforma jest już dobrze znana nam i klientowi przystępujemy również do mniejszych przetargów.

A na rodzimym rynku, kto jest największym klientem?
W Polsce bardzo intensywnie pracujemy z kolejami samorządowymi. Cały czas utrzymujemy dobre relacje z PKP Intercity. W segmencie kolejowym pozyskaliśmy i realizujemy zamówienia dla takich klientów jak: Koleje Dolnośląskie, Koleje Wielkopolskie, Łódzka Kolej Aglomeracyjna, Koleje Mazowieckie. To są najwięksi klienci, dla których w tej chwili pracujemy z ciężkim taborem szynowym. Oczywiście nie zapominamy też o naszych pięknych miastach, które zamawiają w Pesie tramwaje: Kraków, Chorzów, Wrocław, Toruń. Cały czas intensywnie pracujemy z tymi klientami. W najbliższych latach właśnie do tych miast dostarczymy duże floty pojazdów.

W obydwu segmentach, kolejowym i tramwajowym widzicie znaczący wzrost zamówień?
Po nieco gorszym okresie na rynku, pomiędzy 2020 a 2023 rokiem, obecnie widać wyraźnie, że kolej w Polsce i w Europie mocno przyspieszyła. Wskaźniki wzrostu w najbliższych latach utrzymają się na poziomie 5-6 proc. Dotyczy to zarówno taboru, jak i infrastruktury. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o wskaźniki. Pojazdy Pesy wygrywają na rynku designem i światowym poziomem techniki. Intensywnie pracujemy również nad rozwojem i adaptacją napędów wodorowych, które już za chwilę trafią do pojazdów pasażerskich.

Co to znaczy „za chwilę"? Kto chce kupić pojazd z napędem wodorowym?
Nie jest tajemnicą, że pracujemy obecnie nad koncepcją pojazdu pasażerskiego o napędzie wodorowym dla Dolnego Śląska. Ten zeroemisyjny projekt wspiera również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

FOT. DOROTA MARIAŃSKA/POLSKA PRESS

Restrukturyzacja operacyjna Pesy zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju, przekonuje Robert Tafiłowski

Czym generalnie wyróżniają się lokomotywy Pesy? Na czym opieracie czy będziecie opierali przewagi konkurencyjne?
Lokomotywa Gama 3.0, którą prezentowaliśmy na Międzynarodowych Targach Kolejowych TRAKO 2025, jest docelową lokomotywą, którą aktualnie oferujemy. Na podstawie doświadczeń eksploatacyjnych, które zebraliśmy w pierwszym okresie użytkowania lokomotyw Gama, poprawiliśmy funkcjonalność i walory eksploatacyjne tego pojazdu. Segment lokomotyw w Pesie ma już kilkanaście lat i cieszą się one dużym zainteresowaniem.
Oprócz tego, że jest to lokomotywa trakcyjna, zasilana napięciem elektrycznym, posiada też wbudowany moduł spalinowy, który pozwala operować na odcinkach, gdzie nie ma trakcji lub na końcówkach tras i na bocznicach. Operator nie jest zmuszany do sprzęgania ze składem dodatkowej lokomotywy manewrowej, może wykonać wszystkie operacje jedną lokomotywą. Nasze Gamy 3.0 zdecydowanie wyróżnia wielosystemowość i umiejętność łączenia różnych napędów, z wodorowym włącznie.

W Pesie sporo się dzieje. Poza tym, że jest dużo pracy, rozbudowujecie zakład.
Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdrożenie rozpoczęliśmy już kilka lat temu. Od 2020 roku zmieniliśmy definicję naszych rynków geograficznych, technologie i platformy produktowe, ustabilizowaliśmy procesy finansowe. Powstał również bardzo ciekawy plan inwestycyjny, który wdrożyliśmy przy wsparciu naszego inwestora.

Co to za inwestor i na czym polegało to silne wsparcie? Sprowadzało się głównie do dofinansowania działalności?
Właścicielem Pesy od 7 lat pozostaje Polski Fundusz Rozwoju. Środki, które PFR zainwestował w Pesę, miały cel inwestycyjno-rozwojowy. Nigdy nie były to bezzwrotne subsydia, nawet w okresie pandemii. Jak widać, z perspektywy czasu inwestycja w Pesę okazała się sensowna. Restrukturyzacja operacyjna zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju.

Wracając do rozbudowy zakładu. Na jakim etapie jesteście?
Zakończyliśmy właśnie budowę hali konstrukcyjnej, która powstała w bardzo krótkim czasie - od stycznia do maja w zasadzie zamknęliśmy stan surowy. W chwili obecnej hala została już uruchomiona i rozpoczynamy w niej pierwsze operacje. Równolegle budujemy dwie kolejne hale: halę cross-dock, która będzie stanowić istotny element łańcucha dostaw oraz połączoną z nią halę montażu pojazdów.

Wspomniał pan o podniesieniu mocy produkcyjnych. Ono będzie wiązało się ze zwiększaniem zatrudnienia, czy bardziej jednak z automatyzacją?
Oczywiście będzie się to wiązało ze zwiększeniem zatrudnienia. Automatyzacja pozwala nam zwiększać moce produkcyjne szczególnie na etapie budowy konstrukcji, ale np. w fazie montażu, podczas którego montuje się okna, podłogę, drzwi, elementy wnętrza pojazdu, napęd i pozostałe komponenty praca ludzka jest niezbędna. Nasze zapotrzebowanie na pracowników, przy dwukrotnym zwiększeniu produkcji, jest zdecydowanie większe niż chociażby 2 czy 3 lata temu. Tylko w tym roku planujemy zatrudnić około 400-500 osób. Mniej więcej połowę tego planu już zrealizowaliśmy. Realizujemy to progresywnie, w odniesieniu do tempa rozwoju inwestycji i wzrostu produkcji.

Nie macie problemów ze znalezieniem nowych pracowników? Ogólnie branża kolejowa trochę jednak narzeka na braki kadrowe.
Rzeczywiście rekrutacja pracowników zwłaszcza na dużą skalę i przy zmieniającym się profilu kompetencji nie jest łatwa, ale nasz dział HR radzi sobie na kilka sposobów. Rekrutujemy, wdrażamy i szkolimy pracowników na czas, adekwatnie do potrzeb.

A jak duży udział finansowy mają w inwestycjach generalnie środki przeznaczane na innowacje, badania?
Pesa w tym i w następnym roku wyda ponad 500 mln zł na inwestycje rzeczowe tzn. na inwestycje technologiczne i prace budowlano-montażowe. Równocześnie, jak już wspominałem, wdrażamy nowe rozwiązania techniczne, nowe platformy pojazdów. Przeznaczamy więc coraz większe środki na innowacje, badania i rozwój. To w zasadzie proces ciągły. Zawsze są to jednak projekty z określonym założeniem zwrotu i rentowności.

A teraz pytanie z trochę innej beczki. Czy Pesa odpowie na apel premiera Donalda Tuska, który zaprosił polskich producentów do wzięcia udziału w przetargu na pociągi dużych prędkości?
Pesa udowodniła już, że potrafi być wiarygodnym partnerem. Oczywiście wymaga to określonej ramy technicznej i odpowiedniego doświadczenia eksploatacyjnego. Mamy świadomość, gdzie jest nasze miejsce, jakie są oczekiwania i jaka jest ścieżka dojścia. Wzrost prędkości to warunek konieczny. Już dzisiaj realizujemy tego typu projekty. Może jeszcze nie w tych przedziałach prędkości, o których mówił pan premier i których wymaga współczesna kolej.

Jaką maksymalną prędkość możecie obecnie zaoferować?
W tej chwili w Pesie powstaje pierwszy pojazd, który pojedzie z prędkością 200 km/h. Naszym klientem jest w tym przypadku czeski RegioJet, który będzie eksploatował ten pojazd na trasie Praga-Brno.

A wyższe prędkości? Kiedy będziecie na nie gotowi? Szef Rady Ministrów mówił o prędkościach na poziomie 320-350 km/h. Kiedy będziecie mogli sobie na nie pozwolić?
Naturalną konsekwencją jest rozwinięcie platformy 200 km/h do prędkości 230-250 km/h. To jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie. Natomiast osiągnięcie prędkości na poziomie 320-350 km/h, z jaką nikt jeszcze w Polsce nie jeździł, wymaga już innych technologii i nowej infrastruktury. Jest to jak najbardziej możliwe, ale wymaga partnerstwa. Na taki scenariusz też jesteśmy gotowi.

RegioJet to bardzo ciekawy przypadek. Czeski przewoźnik rozszerza działalność nad Wisłą i kupuje polską lokomotywę. Macie zamówienie od konkurenta naszego narodowego przewoźnika. Jednocześnie PKP Intercity również daje Pesie zlecenia.
Wspomniane szybkie składy, które produkujemy dla RegioJet są dedykowane dla czeskiej trasy Praga-Brno. Podobnie jak pojazdy typu 655 dostarczone przez Pesę wożą pasażerów w rejonie Pragi. Rynek czeski, w porównaniu z rynkiem polskim, znacznie wcześniej się zliberalizował. Operator najpierw wygrywa tam obsługę trasy, a potem znajduje dostawcę pojazdów, jeżeli nie posiada takich pojazdów.
Od wielu lat dostarczamy pojazdy zarówno dla PKP Intercity jak i RegioJet. To zupełnie normalna, konkurencyjna sytuacja, a wszystkie zamówienia wygrywamy w systemie zamówień publicznych.

A gdyby RegioJet zamówił w Pesie tabor do obsługiwania przewozów w Polsce, to jak rozumiem, jesteście otwarci na taką propozycję?
Szanujemy wybory naszych klientów. Nie ograniczamy ich w żaden sposób. Pracujemy na otwartym rynku w transparentny sposób. Intensywnie rozwijamy relacje ze wszystkimi klientami, którym odpowiadają produkty Pesy i nasza specyfikacja techniczna. Jesteśmy firmą o zasięgu międzynarodowym. Polska, Europa Centralna, Południowa, a także Zachodnia to nasze naturalne rynki zbytu i na tych rynkach czujemy się najlepiej.

©℗

eprasa.pl 5008baf21a

Koncerny alkoholowe nie mogą być ważniejsze niż zdrowie Polaków

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Lewica wypowiada wojnę alkoholowi – i to w najmocniejszym możliwym wydaniu. Po nocnych awanturach, atakach na ratowników i wypełnionych po brzegi SOR-ach Włodzimierz Czarzasty mówi wprost: Polska tonie w alkoholu, który dziś łatwiej kupić niż leki. Dlatego partia chce nie tylko zakazu nocnej sprzedaży, ale też blokady alkoholu na stacjach benzynowych, ograniczeń w internecie i całkowitego zakazu reklam. „To walka o zdrowie Polek i Polaków – koncerny nie mogą być ważniejsze niż życie ludzi" – podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu.

FOT. FOTO LEWICA

„Jedni uważają, że proponowane rozwiązania źle wpłyną na ich biznes. Inni przewidują wzrost obrotów. Mam na myśli branżę gastronomiczną. Lewicę interesuje jednak przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków" – mówi wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty

Strefa Biznesu: Panie Marszałku, co skłoniło Lewicę do ponownego podjęcia tematu ograniczeń sprzedaży alkoholu nocą?
Włodzimierz Czarzasty: Lewica pracowała w rządzie nad regulacją dostępności alkoholu. W resorcie zdrowia prace legislacyjne koordynował wiceminister Wojciech Konieczny. Prace nie zostały sfinalizowane. W tym czasie doszło do zamieszania na posiedzeniu Rady Warszawy. Działania radnych, którzy odrzucili projekt Lewicy wprowadzający zakaz sprzedaży alkoholu w okresie ciszy nocnej, wywołały sprzeciw społeczny. Dlatego Klub Lewicy złożył w Sejmie kompleksowe rozwiązania. Chcemy wprowadzenia nie tylko zakazu nocnej sprzedaży alkoholu, ale również zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, czy całkowity zakaz reklamy alkoholu. Kolejne rozwiązanie to regulacja sprzedaży alkoholu przez internet. Chcemy, aby zakup w internecie był możliwy. Ale odbiór powinien odbywać się w punkcie stacjonarnym po okazaniu dowodu. Nie akceptujemy rzeczywistości, w której młodzież może zamówić sobie flaszkę do automatu paczkowego. Przeraża mnie fakt, że w Polsce alkohol jest 10 razy łatwiej kupić niż leki. Liczba punktów sprzedaży alkoholu wynosiła ponad 119 tys., czyli na 1 punkt sprzedaży przypada 303 mieszkańców. Mamy jeden sklep z alkoholem na 303 mieszkańców. Dla porównania na jedną aptekę przypadało średnio 2,9 tys. osób. To rzeczywistość postawiona na głowie.

W wielu badaniach i raportach wskazuje się, że nocna sprzedaż alkoholu sprzyja przemocy domowej, awanturom ulicznym i wypadkom. Czy spodziewa się pan, że nowa ustawa szybko przełoży się na poprawę bezpieczeństwa publicznego?
Takie są doświadczenia w miastach, gdzie zdecydowano się na takie rozwiązanie. Dotyczy to na przykład Krakowa. Komunikaty policji są w tej sprawie jednoznaczne. Również stołeczna policja jednoznacznie wypowiadała się na temat przewidywanego pozytywnego wpływu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na bezpieczeństwo publiczne. Dzisiaj Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR-y) są wypełnione osobami, które przesadziły z piciem. Utrudnia to dostęp do pomocy medycznej innym potrzebującym wsparcia. Skandalicznym aspektem problemu są ataki na ratowników medycznych przez osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu.

Dlaczego też chcecie zakazać reklamy alkoholu?
Reklama alkoholu promuje pozytywny wizerunek picia wśród młodzieży. Analogiczne rozwiązania od dekad obowiązują na rynku wyrobów tytoniowych. Dzisiaj mało kto pamięta, że kiedyś reklamy papierosów były powszechne. Zakaz reklamy alkoholu to ważny element skutecznej polityki antyalkoholowej. Na takie rozwiązanie zdecydowały się na przykład Litwa i Norwegia.

Czy może Pan podać przykłady państw, które już wprowadziły podobne ograniczenia i jakie tam były efekty?
Na rozwiązania podobne do naszych propozycji zdecydowała się wspomniana już Litwa. Kilkanaście lat temu Litwini wypijali rocznie 15 litrów czystego alkoholu. Znacznie powyżej średniej europejskiej. Nasi sąsiedzi zdecydowali się na pakiet rozwiązań wprowadzający między innymi zakaz sprzedaży alkoholu w określonych godzinach i zakaz jego reklamy. Efekty są wymierne. Konsumpcja spadła o jedną trzecią. Według WHO i litewskiego Ministerstwa Zdrowia, śmiertelność z powodu chorób i wypadków związanych z alkoholem zmniejszyła się o 20–25% w pierwszych latach po reformach. Policja odnotowała spadek udziału nietrzeźwych kierowców w wypadkach.

Krytycy twierdzą, że ograniczenia uderzą w małe sklepy. Co pan na to?
Jedni uważają, że proponowane rozwiązania źle wpłyną na ich biznes. Inni przewidują wzrost obrotów. Mam na myśli branżę gastronomiczną. Lewicę interesuje jednak przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków.

W Warszawie radni KO najpierw odrzucili projekt zakazu nocnej sprzedaży alkoholu na terenie miasta, który poparło w konsultacjach społecznych 80 proc. warszawiaków. W zamian zaproponowali bardzo ograniczony pilotaż w Śródmieściu i na Pradze-Północ. Czy w pana ocenie radni KO w Warszawie zawiedli mieszkańców?
Kluczowe jest to, jak oceniają te działania sami mieszkańcy. Zdecydowanie negatywnie. Wielu wyborców Platformy przecierało w Warszawie oczy ze zdumienia. Wielu nie czuło się reprezentowanych przez radnych, na których przecież wcześniej głosowali. To jest poważny problem polityczny. Kiedy wyborca odkrywa, że jego przedstawiciele nie reprezentują jego poglądów, przeciwnie głosuje za rozwiązaniami, które są mu obce. Jestem przekonany, że posłowie PO w Sejmie będą otwarci na poparcie projektu ustawy Lewicy. Byłaby to jakaś forma rehabilitacji wobec wyborców.

Radni KO twierdzą, że kierowali się obawami o powstanie melin, gdzie alkohol będzie sprzedawany nielegalnie — czy uważa pan, że te obawy są uzasadnione?
Mam wrażenie, że to wspomnienia z przeszłości. Oczywiście każda regulacja powoduje nowe wyzwania dla policji w zakresie bezpieczeństwa. Ale przypomnę, że stołeczna policja zdecydowanie pozytywnie oceniła przewidywane skutki przyjęcia uchwały radnych Lewicy dla bezpieczeństwa publicznego.

Gdy wasz projekt w Radzie Warszawy został odrzucony, wiceprezydent Jacek Wiśnicki z Polski 2050 podał się do dymisji, mówiąc, że nie chce być „twarzą takich scen" — jak pan komentuje to odejście?
Jedni twierdzą, że pan wiceprezydent już wcześniej skłaniał się ku dymisji, inni że działał pod wpływem chwili. Dla mnie ważniejsza jest postawa prezydenta Trzaskowskiego, który nie pojawił się na sesji rady miasta i nie bronił projektu swojej uchwały. W polityce można przegrać, ale trzeba walczyć.

W końcu prezydent Trzaskowski poinformował, że udało mu się przekonać radnych KO do wprowadzenia całonocnego zakazu. Co to oznacza dla Lewicy?
Zobaczymy, czy będzie większość w Radzie Miasta dla propozycji prezydenta. Poprzednio był z tym problem. Liczę na otrzeźwienie. Na pewno radni Lewicy będą wspierać inicjatywy zmierzające do ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu.

Czy liczy Pan, że projekt Lewicy ma szansę uzyskać ponadpartyjne poparcie w Sejmie — i czy są już sygnały od polityków innych ugrupowań, że rozumieją wagę tego problemu społecznego?
Ograniczenia sprzedaży alkoholu wprowadzono w Polsce w 180 gminach. W przytłaczającej większości doświadczenia są pozytywne. Wiedzą o nich posłowie ze wszystkich partii politycznych, którzy reprezentują w Sejmie mieszkanki i mieszkańców tych gmin. Liczę na zbudowanie ponadpartyjnej koalicji Posłanek i Posłów, dla których zdrowie Polek i Polaków jest ważniejsze od zysków koncernów alkoholowych, czy też sprzedawców alkoholu. Jesteśmy otwarci na ponadpartyjny dialog w tej sprawie. ©℗

eprasa.pl 5008baf21a

Sztuczna inteligencja nie robi cudów. Firmy budzą się z iluzji

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Zarządy witały sztuczną inteligencję jako obietnicę efektywności i innowacji, a specjaliści coraz częściej rozkładają ręce.

„Magiczna AI miała być panaceum na wszystkie bóle, a bywa tylko placebo" - wyjaśnia Strefie Biznesu Radosław Mechło z BUZZcenter. Dane Massachusetts Institute of Technology (MIT) i także polskie badania „Power of AI 2025" pokazują, że największą barierą nie jest technologia, lecz brak wiedzy i realnych wdrożeń.

AI na papierze i w praktyce: od obietnic do „GenAI Divide"

Sztuczna inteligencja miała być rewolucją, która przyspieszy biznes i podniesie efektywność. Zarządy spółek szybko wpisały nawet AI do swoich strategii. Według badania EY European AI Pulse 2025 aż 65% prezesów deklaruje, że uwzględnia ją w planach rozwoju. Problem w tym, że deklaracje nie przekładają się na praktykę. Z raportu wynika, że faktycznie w codziennej pracy korzysta z niej jedynie 17% zespołów.

Jeszcze mocniejsze są dane Massachusetts Institute of Technology: mimo inwestycji w wysokości 30-40 miliardów dolarów rocznie, aż 95% firm nie widzi żadnych wymiernych efektów finansowych z generatywnej AI.

To, że raport MIT mówi dziś o 95% firm, które nie widzą jeszcze zwrotu z inwestycji w AI, to sygnał ostrzegawczy. Mocny, ale nie traktujmy go jak wyroczni. Brakuje badań tej samej skali i metodyce, więc zamiast jednoznacznych diagnoz mamy raczej obraz etapu poszukiwań i eksperymentów. Firmy testują, uruchamiają pierwsze pilotaże, sprawdzają, gdzie sztuczna inteligencja daje rezultaty, a gdzie wciąż pozostaje obietnicą. Skala wdrożeń, które można policzyć w twardym zwrocie finansowym, jest niewielka - komentuje Radosław Mechło z BUZZcenter.

MIT określa ten rozdźwięk mianem „GenAI Divide". To sytuacja, w której organizacje masowo testują narzędzia oparte na sztucznej inteligencji, ale tylko niewielki odsetek przechodzi od pilotaży do realnych wdrożeń. Z danych MIT wynika, że zaledwie 5% projektów AI daje mierzalną wartość biznesową, a reszta kończy się na eksperymentach i demonstracjach.

Największą popularność zdobywają proste narzędzia konsumenckie, takie jak ChatGPT czy Copilot, które wspierają indywidualną produktywność, ale nie zmieniają bilansów firm.

Jednocześnie bardziej zaawansowane, szyte na miarę rozwiązania korporacyjne są w większości odrzucane jako zbyt kosztowne i niedopasowane do procesów. W efekcie wiele organizacji zwiększa nakłady, nie uzyskując efektu transformacji.

Tymczasem to, co faktycznie napędza zmiany, dzieje się często poza kontrolą menedżerów IT, bo pracownicy korzystają z AI na własną rękę, tworząc zjawisko określane mianem „shadow AI".

Polski paradoks: entuzjazm zarządów, sceptycyzm specjalistów

Podobny rozdźwięk widać także w Polsce. Z raportu BUZZcenter „Power of AI 2025" wynika, że niemal wszyscy menedżerowie wyższego szczebla witają sztuczną inteligencję jako obietnicę innowacji i efektywności. Jednak im bliżej codziennych zadań, tym entuzjazm wyraźnie słabnie.

Entuzjazm zarządów bywa oderwany od realiów, a sceptycyzm specjalistów przesadnie ostrożny. Często podczas szkoleń słyszymy, że „AI ma robić rzecz X" i od razu mówimy, że „na dzień dzisiejszy to nie jest możliwe". Widzimy wtedy rozczarowanie, że magiczna sztuczna inteligencja miała być panaceum na wszystkie bóle, a jest jedynie placebo, które działa tylko w ograniczonym zakresie - opowiada Radosław Mechło.

Kluczowym problemem pozostaje luka edukacyjna. Ponad 68% firm w Polsce nie prowadzi żadnych programów rozwojowych w zakresie AI, a 70% pracowników nigdy nie uczestniczyło w szkoleniu poświęconym tej technologii. Efekt? Biznes inwestuje w narzędzia, które często pozostają na półce, bo brakuje wiedzy, jak wpleść je w procesy i jak sprawić, by realnie wspierały zespoły.

Dlaczego wdrożenia kończą się fiaskiem?

Choć zarządy liczą na szybki efekt i chętnie inwestują w nowe narzędzia, w praktyce wiele projektów kończy się rozczarowaniem.

FOT. SZYMON STARNAWSKI/POLSKA PRESS

AI coraz częściej trafia do strategii firm, ale w codziennej pracy zespołów wciąż pozostaje wyzwaniem

Najczęściej osoby decyzyjne nie mają pełnej wiedzy o procesach w organizacji, nie znają realnych możliwości narzędzi i samodzielnie decydują, co wdrażać, bez konsultacji z pracownikami, którzy mają z AI korzystać. To wszystko prowadzi do złych decyzji i fiaska wdrożeń - mówi Radosław Mechło.

Ekspert podkreśla, że kluczowa jest jasna komunikacja - po co firma sięga po AI, jakie korzyści chce osiągnąć i w jakim zakresie pracownicy będą mogli z niej korzystać.

Shadow AI. Zagrożenie wynikające ze złych regulacji

Gdy oficjalne wdrożenia grzęzną w strategiach i pilotażach, pracownicy biorą sprawy w swoje ręce. Coraz częściej korzystają z ChatGPT, Midjourney czy innych narzędzi poza kontrolą działów IT. Zjawisko określane jako „shadow AI" potrafi realnie zwiększyć produktywność, ale niesie też ryzyka - od wycieku poufnych danych po naruszenia regulacyjne.

Już w zeszłym roku zbadano, że 63% użytkowników AI nie wie, w jaki sposób ich dane są przetwarzane - wynika to z raportu Microsoft Work Trend Index 2024. W praktyce oznacza to, że pracownicy, choć w dobrej wierze, przekazują systemom treści, które powinny pozostać poufne: fragmenty umów, dane klientów czy plany biznesowe.

Bez prostych zasad i szkoleń nawet najlepsza technologia może okazać się pułapką. Jasne wytyczne, jakie dane można wprowadzać do AI, a których nie wolno, oraz podstawowa „cyberhigiena" - od czytania polityk prywatności po unikanie wklejania danych wrażliwych - stają się dziś koniecznością. Bez tego firmy nie tylko narażają się na wycieki informacji, lecz także na utratę zaufania klientów i partnerów biznesowych.

Shadow AI jest częstym zjawiskiem związanym z odgórnymi zakazami. Firmy mówią, że nie można korzystać z rozwiązań AI i albo blokują wszystkie narzędzia, albo dopuszczają tylko swoje własne, przeciętne rozwiązania. Efekt? Pracownicy przenoszą dane na prywatny komputer i tam wrzucają je do jakiegoś narzędzia opartego na AI. To stwarza realne ryzyko wycieku poufnych informacji - tłumaczy Mechło.

Ekspert podkreśla, że lepszym rozwiązaniem niż zakazy jest ustalenie jasnych zasad - jakie narzędzia można stosować i jakie dane wolno przetwarzać. Wtedy AI staje się wsparciem, a nie zagrożeniem dla organizacji.

Od pilotażu do efektu. Jak powinna wyglądać skuteczna ścieżka wdrożenia AI?

Zdaniem Radosława Mechło kluczowe jest podejście krok po kroku.

Najgorsze, co można zrobić, to rzucić hasło 'robimy AI wszędzie' i kupić drogie zabawki bez planu. To kończy się rozczarowaniem. Dużo rozsądniej jest zacząć od jednego lub kilku prostych procesów, które naprawdę bolą i w których efekt łatwo policzyć. Może to być skrócenie czasu odpowiedzi w obsłudze klienta, lepsze prognozy sprzedaży czy bardziej dopasowane reklamy. Kiedy pracownicy zobaczą, że to działa i faktycznie ułatwia im życie, sceptycyzm znika i pojawia się przestrzeń na kolejne wdrożenia - tłumaczy.

Mechło podkreśla, że skuteczne wdrożenie zaczyna się od jasno określonych celów. W tym pomaga tzw. metoda Disneya: marzyciel wyznacza oczekiwania (nawet pozornie nierealne), realista sprawdza możliwości i potrzeby, a krytyk wskazuje ograniczenia. To jednak dopiero początek.

Kolejnym etapem jest „rachunek sumienia" - sprawdzenie, jakie dane ma organizacja, w jakim są stanie i jakimi zasobami dysponuje. Trzeba też określić realny budżet, najlepiej z rezerwą 20-25% i dopiero potem przychodzi czas na wybór narzędzi.

Dwa z pozoru takie same rozwiązania mogą mieć zupełnie inne możliwości. Warto pamiętać, że prawie robi wielką różnicę. Dobór nieodpowiednich narzędzi spowoduje, że wdrożenie skończy się klęską, dlatego warto korzystać z wiedzy praktyków - zauważa Mechło.

Dopiero na końcu pojawia się etap wdrożenia i edukacji zespołu. Warto przeprowadzić test „przed i po", porównując czas wykonania zadania ręcznie i z pomocą AI. Takie ćwiczenie pokazuje namacalne korzyści i otwiera drogę do kolejnych zastosowań, np. wykorzystania AI w obszarach, na które wcześniej brakowało czasu czy zasobów.

Nadrzędnym działaniem, które spina wszystkie etapy klamrą, jest zarządzanie zmianą. Ten element powinien być jasno komunikowany jeszcze przed rozpoczęciem pierwszego etapu i nawet kilka miesięcy po zakończeniu wdrożenia. Musi obejmować wszystkich zainteresowanych, żeby wiedzieli, co i w jakim celu jest robione, jak to zmieni ich pracę i mieli realny wpływ na te zmiany - podsumowuje ekspert.

Polska droga do zmiany. Jak działać z AI w firmach?

Technologia rozwija się szybciej niż kompetencje organizacji. Potrzebna jest edukacja pracowników, przygotowanie struktur i jasne zasady korzystania z AI.

Dobrą opcją jest włączenie w to pracowników, którzy mają korzystać z narzędzi, jeśli 'góra' będzie decydowała, to może się okazać, że potrzeby będą nieodpowiednio określone - podpowiada Radosław Mechło

W praktyce oznacza to, że zamiast inwestować w kolejne modne narzędzia, firmy powinny zacząć od prostych procesów, które przynoszą szybki i mierzalny efekt. Dopiero później można myśleć o skalowaniu. Edukacja, zarządzanie zmianą i otwartość na testy stają się fundamentem - bez nich AI w Polsce pozostanie na poziomie obietnicy, a nie realnej zmiany.

Podobne wnioski płyną także z raportu MIT - największe sukcesy odnoszą firmy, które zaczynają od małych kroków i inwestują w kompetencje ludzi, a nie tylko w technologię.

Okno możliwości szybko się zamyka

MIT ostrzega, że czas na eksperymenty powoli się kończy. W ciągu najbliższych 12-18 miesięcy wiele firm na świecie zwiąże się z dostawcami rozwiązań AI, a późniejsza zmiana będzie trudna i kosztowna. To oznacza, że decyzje podejmowane teraz przesądzą, kto znajdzie się po właściwej stronie „GenAI Divide".

Albo AI stanie się tylko modnym hasłem w prezentacjach zarządów, albo zostanie potraktowane strategicznie - z inwestycją w ludzi, procesy i mądrze dobrane narzędzia. Kto wyciągnie wnioski i zacznie działać już dziś, może znaleźć się w gronie tych 5% firm, które naprawdę potrafią przełożyć sztuczną inteligencję na realną wartość biznesową. ©℗

eprasa.pl 5008baf21a

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde mieszkanie zadłużone z lokatorem udziały spadek 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Energooszczędne, czyli tańsze w utrzymaniu

oprac. Małgorzata Czuba-Skarzyńska
redakcja@regiodom.pl

Rosnące ceny energii sprawiają, że coraz częściej liczymy nie tylko koszty budowy domu, ale też jego utrzymania. Stąd wymagania dotyczące lepszej energooszczędności.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii (MRiT) przedstawiło projekt rozporządzenia określającego parametry techniczne, które będą musiały spełniać wszystkie budynki w Polsce. Warunki Techniczne (WT) to podstawowy akt prawny regulujący wznoszenie obiektów - od kwestii dostępności, bezpieczeństwa konstrukcji, akustyki i ochrony przeciwpożarowej, aż po efektywność energetyczną.

Projekt zawiera m.in. przepisy wprowadzające standard budynku bezemisyjnego. To obiekty o obniżonym zapotrzebowaniu na energię do ogrzewania, chłodzenia, wentylacji, przygotowania ciepłej wody użytkowej oraz oświetlenia.

Nowe wskaźniki zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną zostaną zredukowane o 10% w porównaniu do obecnego standardu niskoemisyjnego:

- budynek jednorodzinny: 63 kWh/(mkw. ·rok) wobec 70 kWh obecnie,
- budynek wielorodzinny: 58 kWh/(mkw. ·rok) wobec 65 kWh,
- budynek użyteczności publicznej: 40 kWh/(mkw. ·rok) wobec 45 kWh.

Co istotne, w budynkach bezemisyjnych nie będzie można stosować źródeł ciepła, chłodu i energii elektrycznej emitujących na miejscu dwutlenek węgla z paliw kopalnych. Oznacza to stopniowe odchodzenie od kotłów gazowych i olejowych na rzecz odnawialnych źródeł energii oraz nowoczesnych systemów ciepłowniczych.

Nowy standard zacznie obowiązywać:

- od stycznia 2028 r. w przypadku budynków publicznych,
- od stycznia 2030 r. w pozostałych obiektach.

Wymogom w zakresie standardu bezemisyjnego towarzyszą dodatkowe przepisy dotyczące wykorzystania energii słonecznej. Stopniowo, poczynając od budynków użyteczności publicznej i obiektów gospodarczych o dużej powierzchni, nowe budynki będą musiały być wyposażone w instalacje produkujące energię elektryczną lub ciepło z promieniowania słonecznego. Obowiązek obejmie również nowe budynki mieszkalne od 31 grudnia 2029 r.

Zmiany wynikające z nowych Warunków Technicznych to odpowiedź na rosnące wyzwania związane z koniecznością redukcji zużycia energii. Dane Komisji Europejskiej pokazują, że budynki odpowiadają za ok. 40% całkowitego zużycia energii w UE, a aż 75% z nich pozostaje nieefektywnych energetycznie. W Polsce, jak wynika z projektu Krajowego Planu Renowacji Budynków z grudnia 2024 r., 60% budynków jednorodzinnych wciąż korzysta z paliw stałych - głównie węgla i drewna. Przyjęcie nowych standardów to szereg korzyści zarówno dla gospodarstw domowych, jak i dla całej gospodarki.

- Większa energooszczędność to przede wszystkim niższe rachunki za ogrzewanie naszych domów i mieszkań. Niższe koszty eksploatacji to z kolei możliwość zapewnienia komfortu cieplnego, czyli optymalnej temperatury wewnątrz budynku, zarówno zimą w sezonie grzewczym, jak i latem w obliczu rosnących temperatur. Komfort cieplny ma bezpośrednie przełożenie na nasz dobrostan, gdy możemy pracować, uczyć się czy odpoczywać w korzystnych dla naszego zdrowia warunkach - mówi Katarzyna Wiatr, ekspert Stowarzyszenia Producentów Wełny Mineralnej: Szklanej i Skalnej MIWO.

Promowanie odnawialnych źródeł energii i stopniowe ograniczanie paliw kopalnych w budownictwie to nie tylko redukcja emisji CO_2. To także przeciwdziałanie zjawisku niskiej emisji i poprawa jakości powietrza, co bezpośrednio wpływa na zdrowie mieszkańców.

W skali całego kraju większa efektywność energetyczna budynków wspiera stabilność systemu elektroenergetycznego, zmniejsza konieczność inwestycji w nowe moce wytwórcze i zwiększa odporność gospodarki na zmienność cen energii.

Wdrożenie standardu bezemisyjnego oznacza rozwój rynku nowoczesnych materiałów budowlanych i technologii. Już dziś na znaczeniu zyskują produkty o wysokich parametrach termoizolacyjnych, a także technologie oparte na odnawialnych źródłach energii. Dzięki nim budynki stają się bardziej ekonomiczne w eksploatacji i lepiej dostosowane do potrzeb użytkowników.

Równolegle z pracami nad nowymi Warunkami Technicznymi, MRiT prowadzi prace nad projektem klas charakterystyki energetycznej i zmianami w świadectwach charakterystyki energetycznej budynków. Nowy standard bezemisyjny ma wyznaczać ramy dla obiektów o najlepszych właściwościach użytkowych.

REKLAMA 0011414648

GMINA LGOTA WIELKA

poszukuje gospodarstwa rolnego, które podjęłoby się opieki nad czasowo odebranymi właścicielowi z terenu gminy na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 1580 ze zm.)

zwierzętami w ilości 112 sztuk świń oraz 2 sztuki bydła.

Zainteresowane gospodarstwa prosimy o złożenie ofert wstępnych obejmujących koszt transportu oraz dziennej stawki utrzymania zwierząt w terminie do 21 października 2025 r. na adres: gmina@lgotawielka.pl

REKLAMA 0011414914

BURMISTRZ MIASTA OZORKOWA

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ozorkowie przy ul. Wigury 1 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Ozorkowie zamieszczony został wykaz z dnia 10 października 2025 r. niezabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Ozorków przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, położonej w Ozorkowie w obrębie ewidencyjnym O-6 przy ulicy Wyszyńskiego 10.
Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu 26 listopada 2025 r.

REKLAMA 0011412900

Województwo Łódzkie – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi
90-051 Łódź, ul. Piłsudskiego 12

ogłasza drugi publiczny pisemny przetarg nieograniczony na:

sprzedaż drewna opałowego pochodzącego z wycinki drzew przy drogach wojewódzkich administrowanych przez RDW w Łowiczu, składowanego w Obwodzie Drogowym w Łowiczu z podziałem na części:

część 1 – stos nr 1 – drewno S4 średniowymiarowe opałowe w ilości 11,09 m³, cena wywoławcza brutto 1981,58 zł,

część 2 – stos nr 2 – drewno S4 średniowymiarowe opałowe w ilości 71,93 m³, cena wywoławcza brutto 10 499,23 zł.

Drewno obejrzeć można codziennie od poniedziałku do piątku na placu OD Łowicz w godz. 7:00-15:00, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym. Wadium: 10% ceny wywoławczej, tj. ***część 1*** – 198,16 zł, ***część 2*** – 1 049,92 zł, należy wpłacić na konto Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240 3073 1111 0010 0335 6288 do dnia 29.10.2025 r. do godz. 11.00.

Dokumenty przetargowe można pobrać na stronie internetowej www.zdw.lodz.pl w zakładce „Sprzedaże". Otwarcie ofert nastąpi **dnia 29.10.2025 r. o godz. 11:15** w siedzibie RDW w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 171, pokój nr 3, tel. 46 837-53-41.

REKLAMA 0011412528

WÓJT GMINY GŁOWNO

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Głowno przy ul. Kilińskiego 2 w Głownie został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 92/2025 Wójta Gminy Głowno z dnia 8 października 2025 r.

Do zamiany przeznacza się nieruchomość Gminy Głowno oznaczoną dz. 154 o pow. 0,3584 ha, obręb Karasica (0022), gmina Głowno.

Wykaz został umieszczony również na stronie internetowej Gminy Głowno (www.gmina-glowno.pl) oraz stronie BIP (ww.bip.gmina-glowno.pl).

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Głowno przy ul. Kilińskiego 2 w Głownie (pok. nr 5) lub telefonicznie pod numerem 42 719 12 91 wew. 115.

REKLAMA 0011414668

BURMISTRZ MIASTA OZORKOWA

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ozorkowie przy ul. Wigury 1 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Ozorkowie, zamieszczony został wykaz z dnia 9 października 2025 r. nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych, położonych w Ozorkowie przy ul. Kupieckiej 6, Tkackiej 3.

REKLAMA 0011415148

Województwo Łódzkie z s. al. Piłsudskiego 8, 90-051 Łódź - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, 90-051 Łódź, ul. Piłsudskiego 12, woj. łódzkie, tel. 42 616 22 50, fax 42 616 22 51,

ogłasza trzeci publiczny pisemny przetarg nieograniczony na:

Sprzedaż rozdrabniacza gałęzi SKORPION 120SD (przyczepa specjalna) będącego w dyspozycji Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi - Rejonu Dróg Wojewódzkich w Piotrkowie Trybunalskim (trzeci przetarg nieograniczony).

Rozdrabniacz gałęzi SKORPION 120SD (przyczepa specjalna)

- nr rejestracyjny: EP15206
- rok produkcji: 2003
- nr VIN: SVA100R123D000047
- miejsce garażowania – Obwód Drogowy w Koluszkach, ul. 11 Listopada 74, 95-040 Koluszki

Cena wywoławcza brutto – 12 583,33 zł.
Wadium: 10% ceny wywoławczej, tj.: 1 258,33 zł
należy wpłacić na konto Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240 3073 1111 0010 0335 6288 do dnia 5.11.2025 r. do godz. 10.30. Sprawę prowadzi Rejon Dróg Wojewódzkich w Piotrkowie Tryb., ul. Dąbrowskiego 13, tel. 44 647 82 03.
Oferty należy składać w sekretariacie siedziby RDW w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Dąbrowskiego 13.
Termin składania ofert wraz z wymaganymi dokumentami w zamkniętych kopertach upływa dnia 5.11.2025 r. o godzinie 10:30.
Termin związania ofertą: 30 dni od ostatecznego terminu składania ofert.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5.11.2025 r. o godzinie 11:00 w siedzibie RDW w Piotrkowie Tryb., ul. Dąbrowskiego 13, pok. 20.
Więcej informacji na stronie internetowej: www.zdw.lodz.pl

REKLAMA 0011413029

Województwo Łódzkie – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, 90-051 Łódź, ul. Piłsudskiego 12

ogłasza pierwszy publiczny pisemny przetarg nieograniczony na: **sprzedaż drewna opałowego pochodzącego z wycinki drzew przy drogach wojewódzkich administrowanych przez RDW w Łowiczu, składowanego w Obwodzie Drogowym w Białej Rawskiej z podziałem na części:**

- ***część 1*** – stos nr 1 – drewno S4 średniowymiarowe opałowe w ilości 130,94 m³, cena wywoławcza brutto 19537,98 zł;
- ***część 2*** – stos nr 2 – drewno S4 średniowymiarowe opałowe w ilości 137,00 m³, cena wywoławcza brutto 20660,63 zł;
- ***część 3*** – stos nr 3 – drewno S4 średniowymiarowe opałowe w ilości 28,63 m³, cena wywoławcza brutto 5201,59 zł.

Drewno obejrzeć można codziennie od poniedziałku do piątku: na placu OD Biała Rawska w godz. 7:00-8:00, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym.
Wadium: 10% ceny wywoławczej, tj. ***część 1*** - 1953,80 zł, ***część 2*** – 2066,06 zł, ***część 3*** – 520,16 zł należy wpłacić na konto Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240 3073 1111 0010 0335 6288 do dnia 29.10.2025 r. do godz. 10.00.
Dokumenty przetargowe można pobrać na stronie internetowej www.zdw.lodz.pl w zakładce „Sprzedaże". Otwarcie ofert nastąpi dnia **29.10.2025 r. o godz. 10:15** w siedzibie RDW w Łowiczu, ul. Jana Pawła II Nr 171, pokój nr 3, tel. 46 837-53-41.

REKLAMA 0011414567

OGŁOSZENIE

Zarząd Piotrkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Piotrkowie Tryb.
przy ul. Belzackiej 66, www.psmpt.com.pl,

działając na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej, **na pierwszeństwo zawarcia umowy ustanawiającej prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy:**
Belzackiej 49/57 bl. 12 m. 75 w Piotrkowie Trybunalskim
o pow. uż. 39,02 m², 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, w.c., IV piętro, centralne ogrzewanie
Cena wywoławcza – wartość rynkowa lokalu wynosi - 156.000,00 zł
***Wadium na ww. lokal wynosi* - 31.200,00 zł**
***Minimalne postąpienie wynosi* - 500,00 zł**
Przetarg odbędzie się dnia 30.10.2025 r. w siedzibie PSM przy ul. Belzackiej 66, I piętro, pok. nr 17 o godz. 10^{00}.
Szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej www.psmpt.com.pl oraz pod nr tel. 44 649-78-52 wew. 24, 21.

eprasa.pl 5008baf21a

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, **C.H. Nowa Górna (Carrefour)**

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP każde - 24h. Płacimy do 30% więcej niż u konkurencji. Zwrot OC, 507-109-646

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZY, tynkarzy, 609-733-547

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

MALOWANIE DACHÓW!
malowanie dachów,725-416-400

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

ZABEZPIECZAJĄCE

Auto-zamki, naprawa stacyjek. Immobilisery, Zawiszy 8, 602-724-868

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

AUTOREKLAMA
aktualne z całej Polski przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011414571

WÓJT GMINY WARTKOWICE

informuje, że w dniu **14 października 2025 r. na okres 21 dni** został podany do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wartkowice oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Gminy Wartkowice wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wartkowice, przeznaczonej do **użyczenia** na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Konopnicy, położonej w obrębie Konopnica, ozn. nr dz. 76/1 o pow. 0,1478 ha, na czas nieoznaczony – KW SR2L/00018488/8.

REKLAMA 0011414111

Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie

ogłasza konkurs ofert na wydzierżawienie pomieszczenia o powierzchni 9,53 m² w budynku głównym Szpitala z przeznaczeniem na pokój socjalno-biurowy.

Oferty należy składać w siedzibie ogłaszającego w biurze podawczym na formularzu ofertowym do dnia 5.11.2025 r. do godz. 11:00. Ogłaszającemu przysługuje prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje o konkursie dostępne w siedzibie ogłaszającego pokój nr 69 lub pod nr tel. 44 63 58 249 oraz na stronie internetowej Szpitala: www.szpital-belchatow.pl

REKLAMA 0011413942

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Doły-Marysińska"

ogłasza

przetarg nieograniczony ofert pisemnych w trybie zapytania o cenę, który odbędzie się **w dniu 29.10.2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Nowopolskiej 12/14 w Łodzi.

Przedmiotem przetargu będą:
usługi polegające na bieżącej konserwacji, przeglądach oraz naprawach i usuwaniu awarii urządzeń instalacji sanitarnych w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych pozostających w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Doły-Marysińska".

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni do dnia 28.10.2025 r. w godzinach pracy Spółdzielni.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać od Pani inspektor ds. instalacyjnych mgr inż. Agnieszki Rutkowskiej nr tel. 881-474-145 lub pod nr tel. 42 656-22-93 wewn. 134 oraz pobrać ze strony internetowej www.smdmlodz.pl zakładka Przetargi.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011414035

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Radogoszcz - Zachód" w Łodzi, ul. 11 Listopada 38, 91-371 Łódź

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania działki nr 199 przy ul. Jeziornej 14, o pow. 468 m²

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. 11 Listopada 38 w Łodzi w terminie **do dnia 4.11.2025 r. do godz. 11.30**. Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 4.11.2025 r. o godz. 12.00**.

Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać w siedzibie Spółdzielni lub tel. 607-116-438 lub na stronie internetowej: *www.smrz.pl*

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011412091

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sadkowice, fragment obszaru wsi Paprotnia

Na podstawie art. 17 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1, 2 i 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz w myśl przepisów art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) w nawiązaniu do Uchwały Nr LIX/336/2023 Rady Gminy Sadkowice z dnia 24 maja 2023 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sadkowice, fragment obszaru wsi Paprotnia, ze zmianą Uchwałą Nr II/15/2024 Rady gminy Sadkowice z dnia 24 maja 2024 r. w sprawie zmiany uchwały Nr LIX/336/2023 Rady Gminy Sadkowice z dnia 24 maja 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sadkowice, fragment obszaru wsi Paprotnia, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Sadkowice, fragment obszaru wsi Paprotnia wraz z niezbędną dokumentacją.**

Projekt miejscowego planu wraz z niezbędną dokumentacją udostępniony zostanie do publicznego wglądu w dniach od 21 października 2025 r. do 28 listopada 2025 r. poprzez:

- bezpośredni kontakt i obsługę obywateli w siedzibie Urzędu Gminy Sadkowice Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice, w dni robocze poniedziałek, środa, czwartek w godzinach od 7:30 do 15:30, wtorek w godzinach od 7:30 do 16:30, piątek w godzinach od 7:30 do 14:30
- umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Sadkowice na stronie https://bip.gminasadkowice.pl/1148,ogloszenia-do-mpzp-oraz-suikzp
- umieszczenie na stronie internetowej Gminy Sadkowice: https://gminasadkowice.pl/

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu, zostanie przeprowadzona w dniu 5 listopada 2025 r. (w środę), w Urzędzie Gminy w Sadkowicach, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice, parter, pok. nr 105 (sala obrad) początek o godz. 16:00.

Dyżur projektanta planu odbędzie się dnia 6 listopada 2025 r. (w czwartek), w Urzędzie Gminy w Sadkowicach, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice, parter, pok. nr 105 (sala obrad) w godzinach od 16:00 do 18:00.

Każdy ma prawo złożenia uwag do projektu miejscowego planu.
Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 grudnia 2025 r.

Składający uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego, podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Formularz udostępniony jest, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie
https://bip.gminasadkowice.pl/1149,wnioski-i-formularze-dotyczace-mpzp
Uwagi do projektu miejscowego planu mogą być wnoszone:

- w formie elektronicznej: za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, profilem zaufanym albo podpisem osobistym lub na adres e-mail: ug@gminasadkowice.pl,
- w formie papierowej: przesłane pocztą lub doręczone osobiście na adres: Urząd Gminy Sadkowice, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice,
- w formie papierowej: podczas dyskusji publicznej do protokołu.

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie pisma z uwagą w Sekretariacie Urzędu Gminy Sadkowice, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice
- wysłanie drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Sadkowice, Sadkowice 129A, 96-206 Sadkowice
- przekazanie wypełnionego formularza w czasie prowadzonej dyskusji publicznej.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Wójt Gminy Sadkowice
Karolina Kowalska

REKLAMA 0011413456

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY BRÓJCE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obrębu Bukowiec w rejonie ulicy Górnej i ulicy Szkolnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130), oraz art. 39 ust. 1 pkt 2–5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112), realizując uchwałę Nr XIX/83/25 Rady Gminy Brójce z dnia 22 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obrębu Bukowiec w rejonie ulicy Górnej i ulicy Szkolnej, zawiadamiam **o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu obrębu Bukowiec w rejonie ulicy Górnej i ulicy Szkolnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 14 października 2025 r. do 14 listopada 2025 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 14 października 2025 r. do 14 listopada 2025 r.**;
2) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **29 października 2025 r. o godz. 15.30** w Urzędzie Gminy Brójce, Brójce 39, 95-006 Brójce;
3) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **29 października 2025 r. o godz. 16.00** w Urzędzie Gminy Brójce, Brójce 39, 95-006 Brójce.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Brójce, Brójce 39, 95-006 Brójce, w godzinach pracy Urzędu. Projekt planu został także udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Brójce zakładka planowanie przestrzenne (https://bip.brojce.pl/article/procedura-sporzadzania-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-fragmentu-obrebu-bukowiec-w-rejonie-ulicy-gornej-i-ulicy-szkolnej-5) oraz na stronie internetowej Gminy Brójce (https://brojce.pl/).

Uwagi do projektu planu miejscowego należy wnosić na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Brójce, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Brójce oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania wniosku.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Brójce. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia. Uwagi nieuwzględnione przez Wójta będą przedmiotem rozpatrzenia przez Radę Gminy Brójce.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **do dnia 14 listopada 2025 r.**

Wnioski mogą być wnoszone w postaci:

1) papierowej na adres: Urząd Gminy Brójce, Brójce 39, 95-006 Brójce lub
2) elektronicznej na adres email: urzadgminy@brojce.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP Urzędu Gminy Brójce: /tvgc5879bi/SkrytkaESP.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

WÓJT GMINY BRÓJCE

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Brójce. Kontakt z IODO dr Magdalenę Kuszmider, z którą można się skontaktować przez adres e-mail: kontakt@iszd.pl lub pisemnie na adres administratora. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w związku ze sporządzaniem przedmiotowego planu miejscowego. Więcej na: https://bip.brojce.pl/article/klauzula-informacyjna-k13-procedowanie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego

eprasa.pl 5008baf21a

Od dłuższego czasu zmagam się z dyskopatią, która potrafi odebrać radość z codzienności

Rafał Brzozowski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Kuba Wojewódzki nosi obrączkę
W najnowszym odcinku swojego telewizyjnego show dziennikarz zasugerował, że jest już po ślubie. Tymczasem paparazzi „przyłapali" go w towarzystwie prezenterki pogody Żanety Rosińskiej. 62-letni gwiazdor TVN i jego 35-letnia towarzyszka wybrali się na wspólny lunch. Uwagę zwracały obrączki na ich palcach.

Michał Wiśniewski nie stracił męskości
Piosenkarz jakiś czas temu podjął decyzję o poddaniu się wazektomii. W najnowszym wywiadzie przyznał, że do zabiegu zachęciła go żona Pola. – Odpowiedź była bardzo krótka i jasna. Bo dla kobiety to jest bardzo trudny zabieg. Niczego na tym nie straciłem na męskości – stwierdził Wiśniewski.

Wojciech Szczęsny zerwał z ojcem
Niedawno odbyła się premiera filmu „Szczęsny" w serwisie Amazon Prime. Słynny bramkarz otwiera się w nim na trudny dla niego temat relacji z ojcem. Wspomina, że do zerwania relacji doszło w okresie, gdy „zakochał się w miłości życia" i chciał o tym opowiedzieć ojcu. Gdy Maciej odebrał telefon, według relacji Wojtka, przez kilkadziesiąt minut opowiadał o swoich problemach prawnych. Nie zapytał ani o to, jak się czuje syn, ani kim jest dziewczyna, o której mu wspomniał.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Starożytny Egipt. Kronika Imperium
TVP Historia, 20:00
Około 5000 lat temu nad Nilem powstało jedno z największych i najpotężniejszych imperiów w historii – starożytny Egipt. Ta pełna tajemnic epoka nadal fascynuje. Serial pokazuje w ośmiu odcinkach wyjątkowe osiągnięcia starożytnych Egipcjan.

Wichry namiętności
TVP 1, 21:05
Ameryka, początek XX w. Pułkownik (Anthony Hopkins) osiedla się z trzema synami (Aidan Quinn, Brad Pitt i Henry Thomas) na ranczu. Zbliża się I wojna światowa. Bracia zostaną połączeni, ale także poróżnieni z powodu miłości do jednej kobiety (Julia Ormond).

Pati
Metro, 22:00
Spin-off „Skazanej". To historia Patrycji Cichy, zanim trafiła do więzienia. Młoda dziewczyna nie ma łatwego życia – to na nią spada obowiązek zajmowania się rodzeństwem oraz matką uwikłaną w przestępczy światek. Mimo to nie rezygnuje z walki o marzenia.

Sekstaśmy, o których mówił cały świat
CI POLSAT HD, 22:00
W ośmiu odcinkach poznajemy historię głośnych sekstaśm celebrytów oraz to, jak te nagrania wzbudziły społeczną obsesję, wywołały skandal w kulturze masowej i zmieniły życie ich bohaterów.

KRZYŻÓWKA NR 158

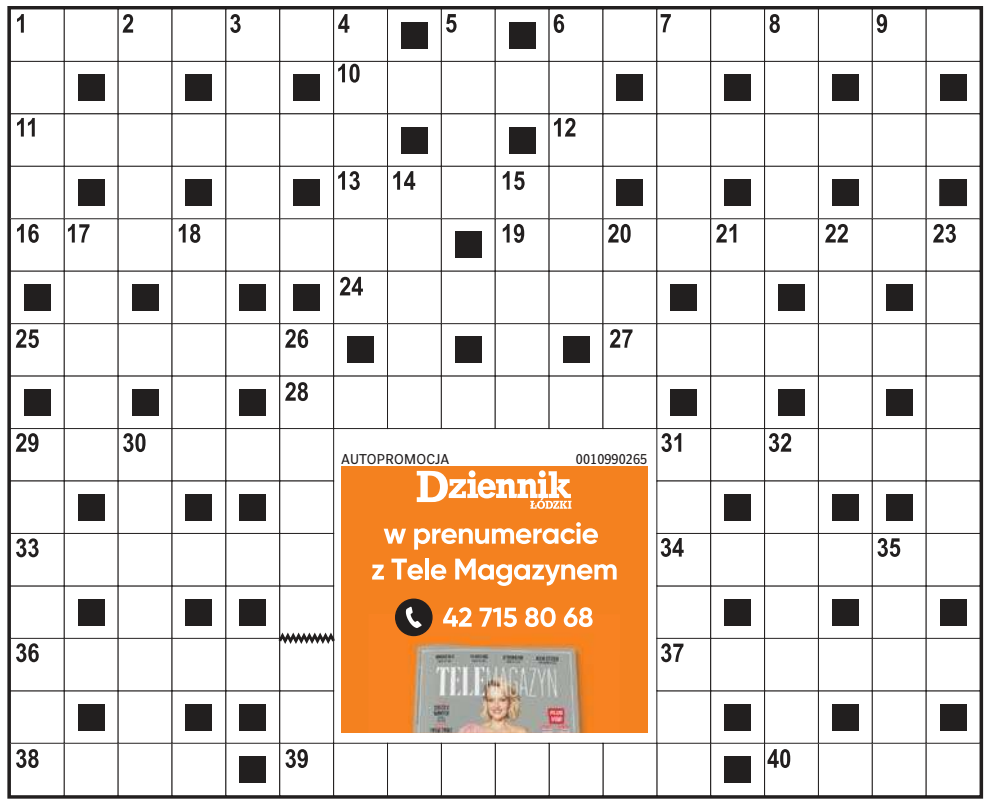

Poziomo:
1) warzywny dodatek do omletu,
6) ogół zagadnień poruszanych w filmie,
10) drzewo o drżących liściach,
11) niewielka walizka podróżna,
12) jawne posiedzenie sądu,
13) ujściowe ramię Wisły,
16) dawny obosieczny nóż myśliwski,
19) jacht o dwóch kadłubach,
24) przedmiot w kształcie sześcianu,
25) tymczasowe pozbawienie wolności,
27) pomieszczenie, w którym jest bardzo zimno,
28) budowla w holenderskim krajobrazie,
29) czasami siły wymaga,
31) owad koncertujący wieczorami, piewik,
33) zysk z interesu, przychód,
34) potocznie o gąsienicy,
36) historyczna stolica Bretanii,
37) filmowy człowiek-nietoperz,
38) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
39) bohater „Słonecznego patrolu",
40) najkrótszy miesiąc roku.

Pionowo:
1) Tadeusz, prowadzi teleturniej „Jeden z dziesięciu",
2) skupuje kradzione rzeczy,
3) sprzęt w karetce pogotowia,
4) dozorca słoni, mahaut,
5) miejsce bokserskiego pojedynku,
6) zakład przemysłu drzewnego,
7) marka japońskiego samochodu,
8) domowy grzejnik do wody,
9) gnieździ się w kominie,
14) prawna lub fizyczna,
15) Robert Redford lub Brad Pitt,
17) botaniczny lub zoologiczny,
18) chciałaby do raju,
20) miękki minerał, składnik zasypek,
21) wznoszone przed ołtarzem,
22) widowisko z piosenkami i tańcami,
23) film z rolą Marilyn Monroe,
26) ementaler lub parmezan,
29) „… Michorowski", powieść Mniszkówny,
30) wyrąb drzew w lesie,
31) turystyczna torba na prowiant,
32) dawny gród i zamek,
35) najmniejsza porcja energii.

ROZWIĄZANIE NR 157

R	■	P	■	S	Z	A	L	■	■	O	P	Ó	R	■	B	■	S
A	M	O	R	Y	■	Z	E	R	I	B	A	■	U	K	R	O	P
D	■	R	■	G	R	O	G	■	■	I	B	I	S	■	Ó	■	R
O	K	T	A	N	■	R	O	N	D	E	L	■	Ł	Ó	D	K	A
Ś	■	K	■	A	Z	Y	L	■	■	K	O	M	A	■	K	■	W
Ć	W	I	K	Ł	A	■	A	T	U	T	■	A	N	K	A	R	A
■	A	■	O	■	C	■	N	■	■	Y	■	K	■	O	■	U	■
S	P	R	A	W	I	E	D	L	I	W	Y	S	Ę	D	Z	I	A
■	N	■	L	■	A							Y	■	A	■	N	■
R	O	T	A	N	G							M	E	K	S	Y	K
E	■	O	■	I	■							■	U	■	T	■	L
L	I	P	I	E	Ń							G	R	Z	Ę	D	A
A	■	O	■	M	■							■	O	■	P	■	S
K	U	L	I	K	■							■	P	I	K	L	E
S	■	A	■	A	D	I	U	S	T	A	C	J	A	■	A	■	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś zaskoczysz otoczenie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że nowy pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę – działaj śmiało!
Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na drobnych przyjemnościach. Horoskop na dzis przypomina, że czasem filiżanka kawy i uśmiech znaczą więcej niż sukces.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoje słowa dziś będą miały moc – uważaj, co mówisz. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że możesz zainspirować lub zranić...
Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zadbasz o spokój i ciepło wokół siebie, emocje szybko się uspokoją.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask, którym promieniejesz, przyciągnie uwagę. Nie bój się być w centrum. Horoskop na dziś zapowiada, że będzie to twoja scena.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobiazgowość popłaca. Horoskop dzienny na wtorek radzi uporządkować plan. Dzięki temu chaos ustąpi miejsca nowym możliwościom.
Lew (23.07 - 22.08)
Dziś znajdziesz balans między sercem a rozumem. W relacjach z innymi osobami horoskop dzienny radzi postawić na szczerość.
Panna (23.08 - 22.09)
Przeszłość da o sobie znać, ale to szansa na oczyszczenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji – ona zna kierunek.
Waga (23.09 - 22.10)
Dziś cierpliwość okaże się złotem. Nie wszystko przyjdzie od razu, ale horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że efekty będą trwałe.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoje pomysły zachwycą innych. Nie zatajaj ich. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, możesz rozpocząć coś naprawdę wyjątkowego.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Emocje będą silne, ale nie bój się ich. Horoskop na dziś zapowiada, że to co dziś poczujesz, pomoże ci lepiej zrozumieć siebie.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie lekceważ niepokojących sygnałów organizmu. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że bagatelizowanie ich może mieć fatalne skutki.

Dziennik ŁÓDZKI
www.dzienniklodzki.pl

Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka**
Kierownik Zespołu Sprzedaży Łódź **Katarzyna Michalak**

Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 6659300,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 5008baf21a

Reprezentacyjnie było miło! Czas na punkty w gościach

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Było miło. Reprezentacja Polski wygrała w Kownie z Litwą 2:0 mecz eliminacji mistrzostw świata. Ze względu na kadrę w rozgrywkach elity i I ligi mieliśmy przerwę.**

FOT. GRZEGOPRZ GAŁASIŃSKI

Trener ŁKS Łódź Szymon Grabowski nie zna jeszcze smaku wygranej w meczu wyjazdowym

W weekend karuzela ligowa ponownie zacznie się kręcić. ŁKS Łódź, który spisuje się poniżej kibicowskich oczekiwań, czeka w najbliższą sobotę wyjazdowy pojedynek w Rzeszowie ze Stalą prowadzoną przez Marka Zuba. Przypomnijmy, że łodzianie na wyjazdach spisują się katastrofalnie - zremisowali jeden mecz, ale aż pięć przegrali.Po 12 kolejce mają na koncie zaledwie 15 punktów, co daje im w tabeli odległe 11 miejsce. Przed sezonem głośno w klubie z alei Unii 2 mówiło się o awansie do ekstraklasy. Na dziś to tylko marzenie i nic więcej. Drużyna prowadzona przez trenera Szymona Grabowskiego traci do liderującej Wisły Kraków aż 14 punktów. To dużo. Do Stali Rzeszów, która plasuje się na miejscu szóstym, dającym prawo gry w barażach tylko, lub aż, pięć.Choćby dlatego, wynik sobotniego starcia jest dla łodzian bardzo ważny. Dodajmy, że gospodarze tego pojedynku triumfowali na swoim obiekcie trzykrotnie. Dwa razy zremisowali i jeden mecz przegrali. W Rzszowie strzelili 10 goli, tyle samo też tracąc. Najskuteczniejszy zawodnikiem gospodarzy Jonathan Junior ma na koncie siedem trafień. 26-letni Brazylijczyk gra w Rzeszowie pierwszy sezon, a przyszedł z drugoligowej obecnie Stali Stalowa Wola. Wcześniej był w Radomiaku Radom. ©℗

I LIGA

Plan 13. kolejki. Piątek (17 października): Miedź Legnica - Pogoń Siedlce (20.30), Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Ruch Chorzów (18). **Sobota (18 października):** Chrobry Głogów - Polonia Warszawa (19.30), GKS Tychy - Wieczysta Kraków (19.30), Stal Rzeszów - ŁKS Łódź (19.30). **Niedziela (19 października):** Górnik Łęczna - Znicz Pruszków (17.30), Polonia Bytom - Odra Opole (12), Śląsk Wrocław - Stal Mielec (14.30). **Poniedziałek (20 października):** Puszcza Niepołomice - Wisła Kraków (19).

Zwycięstwa ŁKS i Widzewa w Centralnej Lidze Juniorów

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PILKA NOŻNA. **Rozegrano większość meczów 10. kolejki grupy wschodnie Centralnej Ligi Juniorów. Przełożono jedynie pojedynek Legii Warszawa z AKS SMS Łódź.**

ŁKS pokonał Escolę Varsovia Warszawa 2:1 po golach Oskara Lisowskiego oraz Igora Kołomańskiego. Widzew zwyciężył Stomil Olsztyn 3:2. Gole Alan Knapek, Tymon Poleszczak, Michał Olechnowicz. ©℗

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW

Wyniki. kolejki: Wisła Płock - Korona Kielce 1:1, Stal Rzeszów - Hutnik Kraków 4:4, Talent warszawa - Resovia 2:1, Jagiellonia Białystok - Wisła Kraków 1:0, Podlasie Biała Podlaska - Polonia Warszawa 2:3. Na 22 paćździernika przełożno mecz Legii Warszawa z AKS SMS Łódź. .

1. Legia Warszawa	9	22	34-10
2. Widzew Łódź	10	21	30-16
3. AKS SMS Łódź	9	21	17-4
4. Stal Rzeszów	10	20	27-18
5. Korona Kielce	10	16	24-16
6. Escola Varsovia	10	16	18-20
7. Jagiellonia Białystok	10	15	24-22
8. Wisła Kraków	10	15	17-12
9. Polonia Warszawa	10	15	22-18
10. ŁKS Łódź	10	14	24-26
11. Talent Warszawa	10	11	14-20
12. Hutnik Kraków	10	8	12-24
13. Wisła Płock	10	8	12-20
14. Stomil Olsztyn	10	7	13-21
15. Resovia Rzeszów	10	6	8-17
16. Podlasie Biała Podl.	10	1	11-43

FOT. AKADEMIA ŁKS ŁÓDŹ

Pomeczowa radość juniorskiej drużyny ŁKS Łódź po wygranym meczu z Escolą Varsovia Warszawa

Decathlon Klasa Okręgowa. UKS MS Łódź wygrał z Orlętami Cielądz 13:0. Porażka rezerw Lechii

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Drużyny rywalizujące w czterech grupach Decathlon Klasy Okręgowej rozegrały 11. kolejkę. Był dwucyfrowy wynik, bo UKS SMS Łódź rozbił Orlęta Cielądz 13:0. Lechia II Tomaszów przegrała w Bełchatowie z ESPN 0:1.**

FOT. EKOLOG WOJSŁAWICE

Ekolog Wojsławice gra jesienią jak z nut. Drużyna trenera Pawła Oluszczyka jest niepokonana w grupie trzeciej – triumfowała w 10 meczach, jeden zremisowała

W łódzkim meczu UKS SMS prowadził do przerwy 5:0. Gole dla zwycięskiej drużyny, za wyniki której odpowiada trener Marcin Pyrdoł, strzalali: Szymon szewczyński 6, Jędrzej Glapiak 4, Jarosław Ternowski 2 oraz Alan Bergiel. Nie zatrzymuje się Orzeł Parzęczew, który tym, razem wygrał z GKS Ksawerów 6:2 (1:2). Gole: Patryk Górczyński 2, Ołeksandr Kołodkow 2, Szymon Skupień, Kamil Tlaga - Igor Krzyżanek, Artur Golański. W grupie drugiej ESPN Bełchatów pokonał niespodziewanie Lechię II Tomaszów Mazowiecki 1:0 (1:0). Drugie w sezonie zwycięstwo zanotował Włókniarz Moszczenica, który pokonał Bzurę Ozorków 2:1 (2:0). Gole: Dawid Dróżdż, Zbigniew Kowalczyk - Jakub Graczyk. Lider grupy trzeciej Ekolog Wojsławice wygrał z Wartą Działoszyn 3:0 (0:0). Gole: Filip Rozmarynowski, Kamil Krawczyk, Filip Zawiasa. ©℗

DECATHLON KLASA OKRĘGOWA

Grupa I. Wyniki 11. kolejki: Orzeł Parzęczew - Ksawerów 6:2, Włókniarz Pabianice - Iskra Dobroń 3:2, Andrespolia Wiśniowa Góra - Włókniarz Zgierz 2:4, Różyca - KAS Konstantynów 0:2, PSV Łódź - Łódzka Akademia Futbolu 2:1, AMII Łódź-Nowosolna - Jutrzenka Bychlew 1:6, Salos Róża Kutno - AKS SMS II Łódź 1:2, Włókniarz Moszczenica - Bzura Ozorków 2:1.

1. Orzeł Parzęczew	11	29	43-9
2. Włókniarz Pabianice	11	27	64-9
3. KAS Konstantynów	11	27	32-10
4. Iskra Dorboń	10	24	41-17
5. Włókniarz Zgirz	11	23	32-20
6. GKS Ksawerów	10	22	33-19
7. AKS SMS II Łódź	10	21	26-19
8. LKS Różyca	11	19	43-30
9. Jutrzenka Bychlew	11	13	23-19
10. PSV Łódź	11	11	22-34
11. Bzura Ozorków	11	10	20-26
12. Włókniarz Moszczenica	11	6	15-38
13. Łódzka Akademia Futb.	11	5	16-38
14. AMII-Nowosolna Łódź	11	5	13-67
15. Andrespolia W.G.	10	3	11-43
16. Salos Róża Kutno	11	3	7-43

Grupa II. Wyniki 11. kolejki: Wolanka Wola Krzysztoporska - Concordia Piotrków Trybunalski 3:5, Drzewica - Astoria Szczerców 2:4, Ceramika II Opoczno - GUKS Gorzkowice 5:1, Zawisza Rzgów - GKS II Bełchatów 1:2, ESPN Bełchatów - Lechia II Tomaszów Mazowiecki 1:0, Włókniarz Zelów - Skalnik Sulejów 1:1, Omega II Kleszczów - Polonia Gorzędów 1:6, Victoria Żytno - Kasztelan Żarnów 3:5.

1. PGE GKS II Bełchatów	11	25	35-11
2. Concordia Piotrków	11	23	43-15
3. Lechia II Tomaszów Maz.	11	23	39-13
4. Zawisza Rzgów	11	22	24-9
5. Polonia Gorzędów	11	21	30-18
6. Astoria Szczerów	11	19	35-33
7. Skalnik Sulejów	11	18	18-10
8. Włókniarz Zelów	11	14	23-28
9. Wolanka Wola Krzysztop.	11	14	25-33
10. MGKS Drzewica	11	13	20-25
11. Kasztelan Żarnów	11	13	20-26
12. Ceramika II Opoczno	11	13	16-28
13. Omega II Kleszczów	11	11	18-39
14. ESPN Bełchatów	11	8	16-23
15. GUKS Gorzkowice	11	8	20-37
16. Victoria Żytno	11	10	17-51

Grupa III. Wyniki 11. kolejki: WKS 1957 Wieluń - Zawisza Pajęczno 5:1, Olimpia Zduńska Wola - Hetman Rusiec 6:1, Złoczewia - MLKS Konopnica 1:2, Janiszewice - Warta II Sieradz 1:4, Prosna Wieruszów - Pogoń Zduńska Wola 2:3, Ekolog Wojsławice - Warta Działoszyn 3:0, Jutrzenka Warta - LUKS Bałucz 2:4.

1. Ekolog Wojsławice	11	31	51-13
2. Warta II Sieradz	11	29	37-7
3. Pogoń Zduńska Wola	11	27	41-24
4. WKS 1957 Wieluń	11	25	31-17
5. LUKS Bałucz	11	20	42-18
6. Złoczewia Złoczew	11	19	22-15
7. Prosna Wieruszów	11	19	23-24
8. Hetman Rusiec	11	16	26-29
9. UKS Galewice	11	13	29-25
10. Warta Działoszyn	10	13	21-34
11. Jutrzenka Warta	10	12	17-18
12. Olimpia Zduńska Wola	11	9	21-39
13. MLKS Konopnica	11	6	16-34
14. Płomień Makowiska	10	6	14-48
15. TS Jansizewice	11	4	17-45
16. Zawisza Pajęczno	10	3	21-39

Grupa IV. Wyniki 11. kolejki: Widok Skierniewice - Laktoza Łyszkowice 3:0 (walkower, goście zrezygnowali z przyjazdu do Skierniewic), Olimpia Chąśno - Bedlno 2:1, Start Brzeziny - Victoria Bielawy 7:4, Witonia - Justynów 1:5, Wołucza - Gałkówek 0:2, UKS SMS Łódź - Orlęta Cielądz 13:0, Juvenia Wysokienice - Unia II Skierniewice 2:7, Jutrzenka Drzewce - Koluszki 2:1.

1. LZS Justynów	10	30	43-9
2. Start Brzeziny	10	23	29-9
3. Jutrzenka Drzewce	9	23	27-10
4. UKS SMS Łódź	10	20	38-14
5. Unia II Skierniewice	11	19	44-21
6. LKS Gałkówek	11	17	25-25
7. Olimpia Chąśno	11	16	17-20
8. Laktoza Łyszkowice	9	16	21-25
9. Witonianka Witonia	11	15	23-22
10. Widok Skierniewice	10	13	23-16
11. Juvenia Wysokienice	11	13	31-37
12. KKS Koluszki	11	11	21-28
13. Orlęta Cielądz	11	8	21-40
14. GLKS Wołucza	11	7	15-36
15. Victoria Bielawy	11	4	27-61
16. GKS Bedlno	11	3	12-44

eprasa.pl 5008baf21a

SPORT

www.sportowy24.pl

FUTSALOWY WIDZEW PRZEGRAŁ MECZ Z REKORDEM

Nie było niespodzianki w meczu ósmej kolejki futsalowej ekstraklasy. Widzew Łódź prowadzony przez trenera Marcina Stanisławskiego, przegrał we własnej hali z Rekordem Bielsko-Biała 0:4 (0:3). Łodzianie, z sześcioma punktami na koncie, zajmują w tabeli 14, czyli spadkowe miejsce. Prowadzi Eurobus Przemyśl - 21. 25 października (sobota) łodzianie zmierzą się we Wrocławiu ze Śląskiem.**D**

FOT. KINGA SAŁATA/WIDZEW

LECHIA PRZEGRAŁA Z WIGRAMI

W niedzielnym meczu III ligi tomaszowianie bez punktu. Drużyna trenera Bartosza Grzelaka przegrała w Suwałkach z Wigrami 0:3 (0:1) i ma 14 punktów, co daje jej 11 miejsce w tabeli. **D**

Kowno zdobyte, robota wykonana. Są trzy punkty

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe Litwę 2:0 po golach Sebastiana Szymańskiego i Roberta Lewandowskiego.**

25 marca 2011 roku w Kownie, reprezentacja Litwy wprawiła ówczesnego selekcjonera reprezentacji Polski w kiepski nastrój. Franciszek Smuda nie mógł zrozumieć, dlaczego Biało-Czerwoni przegrali z dużo słabszym personalnie rywalem 0:2. Ponad 14 lat później, już nowy obiekt w Kownie zdobył zespół trenera Jana Urbana. W obu spotkaniach wystąpił Robert Lewandowski.

„Lewy" nie trafił do siatki podczas wcześniejszej wizyty w Kownie, został mocno skrytykowany, ale tamto spotkanie nie wyszło całej polskiej kadrze i selekcjonerowi. Potem nasz supersnajper karcił Litwinów trafieniami w 2014 roku (2:1 dla Polski w Gdańsku - 1 gol), w 2018 roku (4:0 dla Polski - 2) i 2025 w Warszawie (1:0 dla Polski - 1 gol).

Do Kowna tym razem wybrał się w dobrym nastroju, bo we wrześniu pokonał golkipera Finlandii w Chorzowie i wypoczęty, bo sparing z Nową Zelandią spędził na ławce rezerwowych.

- Drużyna podeszła do tego spotkania jakbyśmy grali z lepszym przeciwnikiem. Litwini nie mieli nic do stracenia -tłumaczył Jan Urban, selekcjoner Biało-Czerwonych, którzy wiedzieli, że gospodarze się postawią.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Lewandowskiemu podoba się atmosfera na i wokół kadry Jana Urbana, udziela mu się entuzjazm fanów

Za kadencji Edgarasa Jankauskasa, który - jako piłkarz - wygrał z FC Porto Ligę Mistrzów w sezonie 2003/2004, Litwa gra odważnie, stara się atakować nawet lepsze zespoły pressingiem, ale ma problem ze zdobywaniem goli. W kadrze na październikowe starcie z Polską najskuteczniejszy był dobrze znany w ekstraklasie Fedor Černych - 15 bramek, jednak ostatnia w marcu 2024 roku z Gibraltarem.

Zabrakło kontuzjowanego Armandasa Kucysa, który w 15 występach dla Litwy uzbierał 5 trafień (Rumunia 2, Gibraltar 1, Łotwa 1, Finlandia 1). 23-letni napastnik Celje w poprzednim sezonie w europejskich pucharach zdobył 8 goli, a w lidze Słowenii 10.

Dorobek byłby okazalszy, gdyby nie problemy zdrowotne, nie da się jednak ukryć, że Kucys to nadzieja litewskiego futbolu, być można nawet numer 2 po znakomitym Gvidasie Gineitisie, którego siłami oszczędnie gospodarują w AC Torino. 21-letni środkowy pomocnik w sezonie 2024/25 w swoim włoskim klubie zaliczył 30 meczów w Serie A i uzyskał 3 gole.

Polacy wsparci przez liczną grupę kibiców wybrali się do Kowna wykonać swoją robotę. Najpierw chyba nawet sam siebie zaskoczył Sebastian Szymański, który dał gościom prowadzeniem bezpośrednim uderzeniem z rzutu rożnego. Zawodnik Fenerbahce Stambuł powtórzył wyczyn Kazimierza Deyny z eliminacji mistrzostw świata z Portugalią w Chorzowie w 1977 roku, a także Kazimierza Kmiecika i Macieja Żurawskiego i został czwartym piłkarzem w dziejach reprezentacji Polski - zdobywcą gola z kornera.

- Takie piłki nie są łatwe dla bramkarza, szczególnie gdy wokół znajduje się wiele osób. W pewnym stopniu to było ćwiczone, fajnie, że wpadło - tłumaczył zadowolony Szymański, który w Kownie zagrał w drużynie narodowej po raz 49.

Po zmianie stron swój rekord poprawił „Lewy" - napastnik Barcelony, niechciany przez Michała Probierza. Pomógł mu Sebastian Szymański, który powalczył o piłkę z obrońcami Litwy i dośrodkował na wbiegającego Roberta Lewandowskiego, a ten głową nie dał szans Tomasowi Svedkauskasovi, bramkarzowi Žalgirisu Kowno, kiedyś zawodnikowi AS Roma (nie doczekał się tam debiutu). Lewy był bardzo zadowolony z trafienia 87 w kadrze i po końcowym gwizdku rzucił polskim kibicom swoją koszulkę.

Widać, że kapitanowi podoba się atmosfera na i wokół kadry Jana Urbana, udziela mu się entuzjazm fanów.

- Wiemy, że Robertowi Lewandowskiemu trzeba dostarczyć serwis. W polu karnym Robert radzi sobie jak mało kto - mówił Jan Urban. Na pewno można mieć zastrzeżenia do gry Polski, do detali, ale po zmianie selekcjonera Biało-Czerwoni znacznie lepiej bronią (2 gole stracone w 4 spotkaniach), a czas powinien pracować na ich korzyść. Wypada tylko żałować, że nie postawiono na Jana Urbana znacznie wcześniej, no ale lepiej późno...

GRUPA G

wyniki: Holandia - Finlandia 4:0 (3:0), Litwa - Polska 0:2 (0:1)

1. Holandia	6	16	22-3
2. Polska	6	13	10-4
3. Finlandia	7	10	8-13
4. Litwa	7	3	6-11
5. Malta	6	2	1-16

Kibice Widzewa liczą na Wielki Piątek. Trzeba wygrać z Radomiakiem

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **W piątkowy wieczór Widzew Łódź zmierzy się na swoim stadionie przy Piłsudskiego z Radomiakiem Radom.**

Będzie to mecz w ramach 12. kolejki PKO Ekstraklasy. Widzewiacy mają na koncie 13 punktów i zajmują 11 miejsce w tabeli. Rywal ma dwa punkty więcej i jest w rankingu ósmy. Gospodarze wygrali dotychczas zaledwie cztery mecze, jeden zremisowali, ale przegrali aż sześć. Na stadionie przy Piłsudskiego łodzianie byli górą trzykrotnie, jeden mecz zakończył się podziałem punktów, a dwa porażką. Jak Radomiak radzi sobie na wyjeździe? Ani raz nie wygrał, dwa meczez zremisował i trzy razy poległ? Najskuteczniejszym graczem gości jest Jan Grzesik, który ma na koncie pięć goli.To piłkarz doskonale kibicom naszego regionu znany, bo reprezentował barwy ŁKS. W zespole z alei Unii 2 zaliczył nawet 30 meczów w ekstraklasie, strzelajac jednego gola. Z ŁKS odszedł, do występującej wówczas w elicie Warty Poznań.W radomiu jest od 2023 roku. Trzy bramki zapisał na swoim koncie Maurides. Przypomnijmy, że najskuteczniejszy widzewiak Fran Alvarez zdobył w dotychczasowych pojedynkach pięć bramek. ©℗

PKO EKSTRAKLASA

12. kolejka. Piątek (17 października): Widzew Łódź - Radomiak Radom (godz. 20.30), Motor Lublin - GKS Katowice (18). **Sobota (18 października):** Cracovia - Raków Częstochowa (20.15), Jagiellonia Białystok - Arka Gdynia (17.30), Korona Kielce - Górnik Zabrze (14.45). **Niedziela (19 października):** Lech Poznań - Pogoń Szczecin (14.45), Zagłebie Lubin - Legia Warszawa (17.30), Piast Gliwice - Lechia Gdańsk (12.15). **Poniedziałek (20 października):** Wisła Płock - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (19).

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Już w najbliższy piątek na stadionie przy Piłsudskiego Widzew Łódź zmierzy się z Radomiakiem Radom

„Finowie wierzą w drugie miejsce". My też, ale w pierwsze

Damian Świderski
redakcja@polskapress.lodz.pl

Reprezentacja Polski pokonała w niedzielę 2:0 Litwę w meczu eliminacji do mundialu 2026 roku. Wygrana przybliżyła Biało-Czerwonych do baraży w marcu.

Co prawda, Polacy mają jeszcze szanse na bezpośredni awans, ale nie wszystko zależy od nich samych. W pierwsze miejsce wierzy jednak Adrian Mierzejewski, czemu dał wyraz w rozmowie z polskimi mediami po końcowym gwizdku. Reprezentacja Polski po pokonaniu Litwy 2:0, ma praktycznie zapewnione drugie miejsce w grupie G eliminacji mundialu 2026 i marcowe baraże. Przed Polakami co prawda dwa listopadowe mecze, kolejno z Holandią i Maltą, ale bilans bramkowy do Oranje jest zbyt trudny, a wręcz niemożliwy do odrobienia. Nawet sensacyjna wygrana z Holandią 14 listopada i pogrom na Malcie, może nie dać awansu bezpośredniego. Holendrzy muszą przegrać z Polakami i remisować z Litwą. Przy równej liczbie punktów, liczy się najpierw bilans bramkowy, a nie bezpośrednie mecze, jak bywało jeszcze niedawno. Reprezentacja Polski ma aktualnie bilans plus sześć, a Oranje... plus dziewiętnaście. To oznacza, że w przypadku zwycięstwa Polaków nad Holandią np. 1:0, Polacy musieliby wygrać na Malcie 12:0, co byłoby największym zwycięstwem reprezentacji Polski w historii. Mimo to, w bezpośredni awans wciąż wierzy Adrian Mierzejewski. Były reprezentant Polski, który pracuje obecnie jako dyrektor reprezentacji, w rozmowie z mediami po końcowym gwizdku, powiedział: - Oczywiście, że tak. Finowie wierzą w drugie miejsce, a my w pierwsze – powiedział Adrian Mierzejewski.

Portal statystyczny wyliczył, w jakim koszyku znajdą się Biało-Czerwoni. Podopieczni Jana Urbana po meczu z Litwą są w drugim koszyku, jednak mają małą stratę do Walii, która walczy o dalszą grę o mundial z Macedonią Północną i Belgią. Strata ta wynosi trzy punkty. Jeśli będziemy losowani z pierwszego koszyka, a więc najmocniejszego, to w półfinale baraży, trafimy na rywala z czwartego, a więc teoretycznie najsłabszego koszyka. W tym gronie są jednak reprezentacje, które zawodzą w eliminacjach, ale broni je jeszcze Liga Narodów. W czwartym koszyku na poranek 13 października są: Szwecja, Rumunia, Macedonia Północna oraz Irlandia Północna. ©℗

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Sebastian Szymański strzelił pierwszego gola w Kownie

eprasa.pl 5008baf21a